

WIELKOPOLSKI

Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
wtorek, 13 marca 1962

Cena 50 gr
Nr 61 (5629)

Możemy i musimy uczynić więcej dla rozwoju rolnictwa

Z przemówienia końcowego N. Chruszczowa na Plenum KC KPZR

Jak już donosiliśmy, w dniu 9 marca na Plenum KC KPZR pierwszy sekretarz KC — N. S. Chruszczow wygłosił przemówienie końcowe. Oto jego streszczenie.

Można śmiało stwierdzić — oświadczył N. S. Chruszczow — że program dalszego rozwoju produkcji rolnej, uchwalony przez XXII Zjazd partii, będzie nie tylko wykonany, lecz także przekroczony, podobnie jak nasz program produkcji przemysłowej.

Krytykujemy teraz sami siebie nie dlatego, że działaliśmy zbyt mało, lecz dlatego, że musimy uczynić więcej, dlatego, że możemy czynić więcej, jeśli będziemy wykorzystywać w sposób rozsądny własne możliwości. Mówca podkreślił, że należy uczynić wszystko, by już rok bieżący i najbliższe lata stały się latami przełomowymi, aby naród radziecki odczuł znaczną poprawę w dziedzinie zaopatrzenia w artykuły hodowlane. Mamy ku temu wszystkie możliwości — powiedział N. S. Chruszczow.

Najbliższym i najbliższym zadaniem jest dziś doprowadzenie do lepszego wykorzystywania sprzętu i wyposażenia technicznego, jest lepsza organizacja pracy w kolchozach i sowchozach — stwierdził N. S. Chruszczow, oświadczając następnie: „cieżar, jaki obecnie podnosimy nie jest zbyt wielki — potrafimy go udźwignąć. Powiedziałbym, że potrafimy udźwignąć nie tylko taki ciężar, lecz większy niż teraz dźwigamy”.

„Gospodarka rolna — stwierdził N. S. Chruszczow — to jeden z głównych aspektów całego naszego życia produkcyjnego. Nie sposób zbudować komunizmu bez potężnego, do brzo rozwiniętego i nowoczesnego przemysłu. Ale nie można też komunizmu zbudować bez wszechstronnie rozwiniętego rolnictwa”.

Pierwszy sekretarz KC KPZR wyraził przekonanie, że na następne Plenum KC kraj przyjdzie z lepszymi wskaźnikami produkcji, przy czym wskaźniki te będą lepsze niezależnie od pogody. (PAP) (Odezwę KC KPZR drukujemy na str. 2)

Rozbrojenie byłoby błogosławieństwem dla całej ludzkości

Raport komisji ekspertów ONZ 10 państw

Na mocy rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 15 grudnia 1960 r. powołana została do życia grupa ekspertów, której zadaniem było zbadanie ekonomicznych konsekwencji rozbrojenia.

W skład grupy ekspertów weszli reprezentanci 10 państw — ZSRR, USA, Anglii, Francji, Indii, Polski, Czechosłowacji, Sudanu, Pakistanu i Wenezueli.

Opublikowany obecnie w tej sprawie raport stwierdza bezpodstawną wyrażanych obaw i podkreśla, że powszechne i całkowite rozbrojenie byłoby niewątpliwie „błogosławieństwem dla całej ludzkości”.

Eksperti wyrażają pogląd, że realizacja powszechnego rozbrojenia byłaby zadaniem mniej skomplikowanym i skromniejszym niż przebudowa gospodarki po drugiej wojnie światowej i dostosowanie jej do warunków pokojowych.

Raport podkreśla dalej, że wydatki na cele militarne sięgają w chwili obecnej ogółem 120 mld. dolarów rocznie; tak wysoki poziom stanowi poważne niebezpieczeństwo z politycznego punktu widzenia, a jednocześnie jest ciężkim brzemieniem gospodarczym i społecznym dla wszystkich narodów. W rezultacie rozbrojenia, w budżetach poszczególnych państw wzrosłyby wydatki przeznaczone na oświatę, ochronę zdrowia, podnoszenie stopy życiowej ludności, ubezpieczenia społeczne i zaspokajanie potrzeb

Wkrótce przegląd stanowisk pracy

Wszystkie instancje związkowe przygotowują się do VI z kolei społecznego przeglądu stanowisk pracy, który dokonywany zostanie w kwietniu i maju br. pod hasłem: „Mniej wypadków i chorób pochodzenia zawodowego — podniesienie kultury pracy”. Przegląd obejmie blisko 60 tysięcy zakładów. (PAP)



10 marca 1962 roku w Muzeum Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie nastąpiło otwarcie wystawy „20-lecie PPR”. Otwarcia dokonał Zenon Kliszko.

CAF — fot. Czarnogórski

Warta na razie niegroźna

Ostatnie ocieplenie spowodowało gwałtowne w niektórych rejonach kraju topnienie śniegu i w związku z tym przybór wody w rzekach. Podobnie zresztą przybyło wody w Warcie. Na razie jednak nie stanowi to groźby powodzi.

Na górnym odcinku Warty, od Działoszyna do Koła, notowano wczoraj pewien spadek poziomu wody. Natomiast w rejonie Koła i Konina poziom jej przekroczył stan alarmowy. Na odcinku między Koniną a Międzybodem zanotowano natomiast przybór wody.

Choć sytuacja nie jest zbyt poważna, to jednak stan pogotowia przeciwpowodziowego w rejonach Uniejowa, Koła i Konina, a także Poznania nadal jest utrzymywany. (jm)

Masakra w Arzew

W niedzielę doszło w miejscowości Arzew w pobliżu Oranu do gwałtownych starć między francuskimi „siłami porządkowymi” a Algierczykami. Jest 15 zabitych.

Incydent na granicy w Berlinie

Jak podaje agencja ADN, na granicy między NRD a Berlinem zachodnim na przedmieściu Berlina Demokratycznego Klein-Machnow doszło w niedzielę do incydentu. Niemożliwość do zidentyfikowania z powodu ciemności samochód osobowy zignorował wezwania straży granicznej NRD do zatrzymania się w celu przeprowadzenia kontroli. Zamiast zatrzymać się, kierowca zwiększył jeszcze szybkość. Po odniedaniu kilku strzałów ostrzegawczych w powietrze, straż graniczna NRD otworzyła ogień w kierunku auta, cełując w opony.

Okazało się, że zarówno pasażer jak i jego kierowca, który został ranny, są członkami brytyjskiej misji wojskowej, stacjonującej w Poczdamie. Zostali oni przekazani dowództwu wojsk radzieckich, stacjonujących czasowo w NRD. (PAP)

Obrady ministrów wielkiej trójki

Francja odmówiła udziału w pracach Komitetu 18

Wczoraj rozpoczęły się w Genewie oficjalne rozmowy między ministrami spraw zagranicznych, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii. Do pierwszego spotkania ministrów spraw zagranicznych „wielkiej trójki” doszło w niedzielę wieczorem podczas przyjęcia jakie wydał sekretarz stanu Rusk na cześć ministrów Gromyki i lorda Home.

Podczas tego spotkania omawiano sprawy proceduralne w związku z rozpoczynającymi się rozmowami trzech ministrów spraw zagranicznych

oraz w związku z rozpoczynającymi się w środę obradami konferencji rozbrojeniowej. Spotkanie Gromyki, Ruska i Home trwało przeszło 4 godziny.

Po spotkaniu tym minister Gromyko oświadczył, że omawiano na nim sprawy proceduralne oraz problem berliński. Sekretarz stanu Rusk powiedział, że ministrowie omawiali szereg kwestii i że rozmowy toczyły się w dobrej atmosferze. Lord Home stwierdził, że miały one charakter wstępny.

Jak donosi z Genewy korespondent agencji Reutersa, sekretarz stanu USA Dean Rusk i minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko spóźnili w siedzibie ministra radzieckiego w poniedziałek śniadanie i odbyli trwającą około trzech godzin rozmowę „na temat Niemiec, problemu berlińskiego i pewnych aspektów problemu rozbrojenia”.

We wtorek D. Rusk i A. Gromyko mają spotkać się ponownie o godzinie 11 przed południem.

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się pierwsze spotkanie wszystkich czterech delegacji zachodnich na kon-

ferencję rozbrojeniową, która rozpoczyna swe obrady w środę. W spotkaniu tym uczestniczyli przedstawiciele USA, W. Brytanii, Kanady i Włoch.

Francja odmówiła udziału w tych obradach i w związku z tym w pracach Komitetu Rozbrojeniowego uczestniczyć będzie nie 18 a 17 państw.

Z ostatniej chwili

Wczoraj 12 bm. w rezydencji delegacji radzieckiej odbyło się półtoragodzinne spotkanie szefów delegacji krajów socjalistycznych przybyłych do Genewy na obrady konferencji rozbrojeniowej. Po spotkaniu min. spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko wydał przyjęcie na cześć szefów delegacji krajów socjalistycznych. (PAP)

Min. Rapacki w Genewie:

Plan polski nadal aktualny

W poniedziałek w południe przybyła do Genewy delegacja PRL na konferencję rozbrojeniową 18 państw.

Wobec licznie zgromadzonych na genewskim lotnisku dziennikarzy przewodniczący delegacji min. Rapacki wyraził nadzieję, że opuszczając Genewę będzie mógł powiedzieć więcej dobrego o wynikach konferencji, do których wkład swój wniesie również delegacja polska. Za główny cel rozpoczynających się obrad — oświadczył następnie w odpowiedzi na pytania min. Rapacki — uważamy całkowite i powszechne rozbrojenie jako decydujący sposób usunięcia niebezpieczeństwa wojny. Polski plan utworzenia strefy bezzatomowej w centralnej Europie uważaliśmy zawsze za wstępny, przygotowawczy krok do szerszych rozwiązań. Obecnie sądzimy, że jest to krok, który może ułatwić rokowania w sprawie zasadniczej, tj. powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Delegacja polska nie przywozi na konferencję nowych planów. Nasze propozycje są nadal aktualne. (PAP)

Polska cukrownia dla Maroka

Wszedł w życie kontrakt zawarty w lutym br. w Rabacie z marokańską państwową organizacją „L'Office National des Irrigations”, przewidujący dostawę cukrowi o zdolności przerobu 3 tys. ton buraków na dobę. (PAP)

Odpowiedź Gromyki na list U Thanta

Rząd radziecki ponownie pochwilił, iż uważa za sprawę doniosłą, aby państwa nie posiadające broni nuklearnej zobowiązały się do nieprodukcowania, nienabywania i niepożyczania do magazynowania tej broni na ich terytorium.

Związek Radziecki gotów jest zobowiązać się do nieprzekazywania innym krajom broni nuklearnej, jak również informacji dotyczących jej produkcji, jeżeli USA, Anglia i Francja same podejmą takie zobowiązania.

Rząd radziecki uważa, że nie ma żadnych podstaw do zwlekania ze sprawą osiągnięcia takiego porozumienia.

Oświadczenie to zawarte jest w odpowiedzi ministra spraw zagranicznych Andrzeja Gromyki na list p.o. sekretarza generalnego ONZ, U Thanta.

W drugim liście do U Thanta min. Gromyko pisze, iż rząd radziecki przywiązuje wielką wagę do propozycji zwolnienia specjalnej konferencji w celu podpisania konwencji w sprawie zakazu stosowania broni nuklearnej.

W ciągu szeregu lat — pisze dalej min. Gromyko — Związek Radziecki wzywał wytrwale Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i inne państwa, by podjęły uroczyste i bezwarunkowe zobowiązanie, że nie będą używały broni nuklearnej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Dlatego też rząd radziecki ze szczególnym zadowoleniem powitał uchwałę ONZ zalecającą podjęcie takiego zobowiązania przez wszystkie państwa. (PAP)

Z Evian

Mur milczenia i niedyskrecje

Wiadomości oparte na „niedyskrecjach” przenikających przez mur milczenia, jaki otacza przebieg rokowań francusko-algierskich w Evian, wskazują, że wyłoniły się tam pewne trudności. AFP podkreśla, że nie są to trudności grożące zerwaniem, ale co najwyżej przedłużeniem się prac jeszcze o kilka dni.

W obawie przed atakami powietrznymi OAS

Rząd francuski wydał zakaz przelotów nad terytorium całej metropolii wszystkich samolotów prywatnych i wynajętych nie należących do regularnych linii lotniczych francuskich i zagranicznych.

Powyższy zakaz wydany został w przewidywaniu ewentualnych ataków powietrznych ze strony salanowskiej OAS po zawieszeniu broni. (PAP)

Obserwatorzy notują fakt, że premier TRRA Ben Khedda, który miał się udać do Rabatu dla powitania tam Ben Belli, odwołał swój wyjazd. Wyciągają oni z tego wniosek, że w ciągu najbliższych 48 godzin rokowania nie zostaną jeszcze zakończone, nie nastąpi jeszcze zawieszenie broni, chyba, że dojdzie do nagłego zwrotu na konferencji w Evian.

Obserwatorzy „dziennika „Libération” twierdzą, że rząd francuski pragnie pozostawić zadanie utrzymania porządku w wielkich miastach, jak Algier, Oran, Bone itp. armii francuskiej, siły lokalne nie miałyby tam wstępu. Strona algierska natomiast żąda przegrupowania wojsk francuskich w pewnych wyznaczonych punktach. Żąda ona również zmniejszenia liczebności tych wojsk do stanu sprzed 1954 r. (data rozpoczęcia wojny algierskiej), tzn. do 70-80 tys. ludzi. Strona francuska nie zgadza się na to i żąda co najmniej podwójnej liczby.

Według korespondenta „Libération”, rokowania doprowadziły do zbliżenia poglądów w sprawie liczebności tzw. sił lokalnych. Po przednio była mowa o 45 tysiącach, obecnie miano się zgodzić na 60 tys. ludzi. (PAP)

Wzrost produkcji rolnej sprawą całego narodu radzieckiego

Odezwa Komitetu Centralnego KPZR

Komitet Centralny KPZR zwrócił się do pracowników rolnictwa i wszystkich ludzi pracy w Związku Radzieckim z odezwą, która stwierdza, że dalszy potężny rozwój rolnictwa stanowi niezwykle doniosły odcinek budownictwa komunistycznego. Tekst odezwy uchwalony został w piątek na Plenum KC KPZR, które poświęcone było omówieniu zadań partii w dziedzinie podniesienia poziomu kierowania rolnictwem.

Po podkreśleniu bezspornych osiągnięć radzieckiego rolnictwa odezwa głosi: „Jednakże partia otwarcie mówi narodowi, że tempo rozwoju rolnictwa wciąż jeszcze nie nadąża za tempem rozwoju przemysłu i stale rosnącymi potrzebami ludności”.

Odezwa stwierdza, iż komuż nie można zbudować bez potężnego przemysłu, ale że jest on również nie do pominięcia bez wysoko rozwiniętego rolnictwa. Rolnictwo socjalistyczne dysponuje ogromnymi możliwościami, toteż po upływie niedługiego czasu Związek Radziecki przezwycięży niedociągnięcia w dziedzinie rolnictwa.

Komitet Centralny KPZR apeluje do wszystkich ludzi pracy w Związku Radzieckim, aby „dołożyli maksimum wysiłków, żeby już w bieżącym roku i w latach najbliższych w każdej republice kraju, obwodzie, w każdym rejonie, kołchozie i sowchozie, zapewnić potężny wzrost produkcji we wszystkich gałęziach rolnictwa”.

Pracownicy rolnictwa — czytamy w odezwie — mają warunki do rozwiązania zadań wytyczonych przez XXII Zjazd Partii i Program KPZR oraz ponownie podkreślonych w uchwałach marcowego Plenum Komitetu Centralnego partii.

Najważniejsze zadanie stanowi nadal stale zwiększanie produkcji żywności, która jest podstawą produkcji rolnej. Systemowi trawopólnemu należy przeciwstawić nową strukturę powierzchni zasiewów, zdecydowaną walkę o szerokie stosowanie najbardziej wydajnych roślin uprawnych o ma-

ksymalnym plon z każdego hektara przy jak najmniejszym nakładzie pracy i środków.

Komitet Centralny KPZR wzywa do rozwijania masowego ruchu na rzecz osiągnięcia w każdym gospodarstwie po 20-25 centnarów pszenicy i innych roślin zbożowych z hektara, po 50 centnarów kukurydzy i przynajmniej 25 centnarów bawełny. Takie są konkretne zadania w zakresie zbiorów.

W dalszym ciągu odezwy czytamy, że wytyczone przez marcowe plenum KC KPZR zmiany w kierowaniu rolnictwem przyniosą również wielkie wyniki, jakie dają gospodarce narodowej zmiany w zakresie kierowania przemysłem.

Komitet Centralny KPZR apeluje do mas pracujących, aby uczyniły wszystko co w ich mocy, żeby w r. 1962 każdy kołchoz i sowchoz zrealizował nakreślony plan. „Potężny wzrost produkcji rolnej jest sprawą całej partii, całego narodu radzieckiego” — podkreśla odezwa.

Komitet Centralny KPZR wzywa wszystkich komunistów i komsomolców, aby byli nieugięci wobec niedociągnięć i odważnie zwalczali wszystko co przestarzałe, co hamuje marsz naprzód. (PAP)

W tym roku przemysł kluczowy przyjął zasadę ekspozycji wzorów według układu asortymentowego. Tak więc na przykład obuwie wystawiane będzie łącznie przez fabryki kluczowe, państwowy przemysł terenowy i spółdzielczość pracy.

Sam przemysł kluczowy zaofiaruje do sprzedaży obuwie o wartości 2,7 mld. zł — przewidzianego na zaopatrzenie handlu w II półroczu br. W grupie już zakwalifikowanych 18 wzorów nowości tej branży znajdują się m. in. nie produkowane dotąd w kraju damskie półbuty „WEM” — wulkanizowane, elastyczne, lekkie i tanie, a także botki damskie i dziecięce, w których futerkiem ze sztucznej nutrii i tzw. kozacki dziecięcy, bućki klejone z cholewką zapina na na blyskawiczny zamek — wykładane futerkiem flanelowym.

W państwowym przemyśle lekarskim — który w tym roku zaofiaruje masę towarową wartości 11,7 mld. zł; nowością będzie ekspozycja przemysłu dziewiarskiego i galanterijnego. Przemysł lekki reprezentowany będzie przez 210 przedsiębiorstw i wystawi swe towary na dwukrotnie większej przestrzeni niż podczas VIII Targów Krajowych w 1961 roku a więc na 11,5 tym m. Np. dziewiarstwo zapowiada wystawienie ok. 1.700 wzorów artykułów, w tej liczbie 1.100 nowych. Branża odzieżowa natomiast zaofiaruje handlowi masę towarową wartości 3,2 mld. zł.

Państwowy przemysł chemiczny reprezentowany przez 65 wystawców urządził swą ekspozycję pod hasłem: „Chemia wraz z rolnictwem wychodzi na spotkanie wiosny na wies”. Stąd też pomyślano o specjalnej ekspozycji artykułów przeznaczonych dla rolnictwa, rybołówstwa, ogrodnictwa, pszczelarstwa i budownictwa wiejskiego.

Rzemieślnicza Spółdzielczość Zaopatrzenia i Zbytu wystawi bogaty asortyment różnorodnych wyrobów swoich członków, zajmując na ekspozycję powierzchnię 2.000 m² w pawilonie nr 11. Spółdzielnie uzyskały ponadto po raz pierwszy zezwolenie na zorganizowanie własnego kiermaszu. Pawilon nr 7 wydzielono specjalnie na ekspozycję artykułów z serii „1001 drobiazgów”. Czy w odrębnych stoiskach dla rzemieślników zostaną zapowiadane przez rzemieślników nowości powszechnego użytku? — zobaczmy.

Warto dodać, że na konkurs „Dobre — Ładne — Poszukiwane” zgłoszono w tegorocznych Targach ponad 1600 eksponatów. J. L.

W 252 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 11. III. 1962 r. nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami.

Ustalono 54 wygranych z czterema trafieniami po zł 3.500,—; 2.757 wygranych z trzema trafieniami po zł 68,—; 35.058 wygranych z dwoma trafieniami po zł 6,—.

Wynik trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło zachodnią Kolumbię, 16 osób, w tym sześciu dzieci, zostało zabitych. Setki osób pozbawionych zostało dachu nad głową. Kilkadziesiąt osób zginęło, przypuszczalnie poniosły one śmierć pod gruzami walących się domów. W związku z tym wyraża się obawy, że liczba ofiar jest znacznie większa od podanej przez władze kolumbijskie. (PAP)

W wyniku trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło zachodnią Kolumbię, 16 osób, w tym sześciu dzieci, zostało zabitych. Setki osób pozbawionych zostało dachu nad głową. Kilkadziesiąt osób zginęło, przypuszczalnie poniosły one śmierć pod gruzami walących się domów. W związku z tym wyraża się obawy, że liczba ofiar jest znacznie większa od podanej przez władze kolumbijskie. (PAP)

W wyniku trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło zachodnią Kolumbię, 16 osób, w tym sześciu dzieci, zostało zabitych. Setki osób pozbawionych zostało dachu nad głową. Kilkadziesiąt osób zginęło, przypuszczalnie poniosły one śmierć pod gruzami walących się domów. W związku z tym wyraża się obawy, że liczba ofiar jest znacznie większa od podanej przez władze kolumbijskie. (PAP)

W wyniku trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło zachodnią Kolumbię, 16 osób, w tym sześciu dzieci, zostało zabitych. Setki osób pozbawionych zostało dachu nad głową. Kilkadziesiąt osób zginęło, przypuszczalnie poniosły one śmierć pod gruzami walących się domów. W związku z tym wyraża się obawy, że liczba ofiar jest znacznie większa od podanej przez władze kolumbijskie. (PAP)

W wyniku trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło zachodnią Kolumbię, 16 osób, w tym sześciu dzieci, zostało zabitych. Setki osób pozbawionych zostało dachu nad głową. Kilkadziesiąt osób zginęło, przypuszczalnie poniosły one śmierć pod gruzami walących się domów. W związku z tym wyraża się obawy, że liczba ofiar jest znacznie większa od podanej przez władze kolumbijskie. (PAP)

W wyniku trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło zachodnią Kolumbię, 16 osób, w tym sześciu dzieci, zostało zabitych. Setki osób pozbawionych zostało dachu nad głową. Kilkadziesiąt osób zginęło, przypuszczalnie poniosły one śmierć pod gruzami walących się domów. W związku z tym wyraża się obawy, że liczba ofiar jest znacznie większa od podanej przez władze kolumbijskie. (PAP)

W wyniku trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło zachodnią Kolumbię, 16 osób, w tym sześciu dzieci, zostało zabitych. Setki osób pozbawionych zostało dachu nad głową. Kilkadziesiąt osób zginęło, przypuszczalnie poniosły one śmierć pod gruzami walących się domów. W związku z tym wyraża się obawy, że liczba ofiar jest znacznie większa od podanej przez władze kolumbijskie. (PAP)

W wyniku trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło zachodnią Kolumbię, 16 osób, w tym sześciu dzieci, zostało zabitych. Setki osób pozbawionych zostało dachu nad głową. Kilkadziesiąt osób zginęło, przypuszczalnie poniosły one śmierć pod gruzami walących się domów. W związku z tym wyraża się obawy, że liczba ofiar jest znacznie większa od podanej przez władze kolumbijskie. (PAP)

W wyniku trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło zachodnią Kolumbię, 16 osób, w tym sześciu dzieci, zostało zabitych. Setki osób pozbawionych zostało dachu nad głową. Kilkadziesiąt osób zginęło, przypuszczalnie poniosły one śmierć pod gruzami walących się domów. W związku z tym wyraża się obawy, że liczba ofiar jest znacznie większa od podanej przez władze kolumbijskie. (PAP)

W wyniku trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło zachodnią Kolumbię, 16 osób, w tym sześciu dzieci, zostało zabitych. Setki osób pozbawionych zostało dachu nad głową. Kilkadziesiąt osób zginęło, przypuszczalnie poniosły one śmierć pod gruzami walących się domów. W związku z tym wyraża się obawy, że liczba ofiar jest znacznie większa od podanej przez władze kolumbijskie. (PAP)

Delegacja gospodarcza PRL wyjechała do Moskwy

Wczoraj przybyła do Moskwy polska delegacja rządowa w składzie: wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jedrychowski oraz wiceminister przemysłu ciężkiego — Franciszek Kaim. Delegacja, której towarzyszą eksperci, przeprowadzi rozmowy na temat bieżących problemów współpracy gospodarczej między Polską i ZSRR.

W niedzielę otwarcie IX Targów Krajowych

Już w najbliższą niedzielę — 18 bm. o godzinie 10 otwarte zostaną Targi Krajowe „Wiosna — 1962”. W halach targowych szybko postępuje naprząd budowa stoisk, za kilka dni rozmieszczone zostaną towary wystawowe.

W tym roku przemysł kluczowy przyjął zasadę ekspozycji wzorów według układu asortymentowego. Tak więc na przykład obuwie wystawiane będzie łącznie przez fabryki kluczowe, państwowy przemysł terenowy i spółdzielczość pracy.

Sam przemysł kluczowy zaofiaruje do sprzedaży obuwie o wartości 2,7 mld. zł — przewidzianego na zaopatrzenie handlu w II półroczu br. W grupie już zakwalifikowanych 18 wzorów nowości tej branży znajdują się m. in. nie produkowane dotąd w kraju damskie półbuty „WEM” — wulkanizowane, elastyczne, lekkie i tanie, a także botki damskie i dziecięce, w których futerkiem ze sztucznej nutrii i tzw. kozacki dziecięcy, bućki klejone z cholewką zapina na na blyskawiczny zamek — wykładane futerkiem flanelowym.

W państwowym przemyśle lekarskim — który w tym roku zaofiaruje masę towarową wartości 11,7 mld. zł; nowością będzie ekspozycja przemysłu dziewiarskiego i galanterijnego. Przemysł lekki reprezentowany będzie przez 210 przedsiębiorstw i wystawi swe towary na dwukrotnie większej przestrzeni niż podczas VIII Targów Krajowych w 1961 roku a więc na 11,5 tym m. Np. dziewiarstwo zapowiada wystawienie ok. 1.700 wzorów artykułów, w tej liczbie 1.100 nowych. Branża odzieżowa natomiast zaofiaruje handlowi masę towarową wartości 3,2 mld. zł.

Państwowy przemysł chemiczny reprezentowany przez 65 wystawców urządził swą ekspozycję pod hasłem: „Chemia wraz z rolnictwem wychodzi na spotkanie wiosny na wies”. Stąd też pomyślano o specjalnej ekspozycji artykułów przeznaczonych dla rolnictwa, rybołówstwa, ogrodnictwa, pszczelarstwa i budownictwa wiejskiego.

Rzemieślnicza Spółdzielczość Zaopatrzenia i Zbytu wystawi bo-

Prof. dr Olech Szczepski rektorem Akademii Medycznej

Ostatnio, w związku z poważną chorobą prof. dr Wiktora Dega ustąpił ze stanowiska rektora Akademii Medycznej. Senat Akademii Medycznej, dziękując dotychczasowemu rektorowi za jego pracę i wyrażając słowa uznania, powierzył funkcję rektora dotychczasowemu dziekanowi Wydziału Lekarskiego — prof. dr. Olechowi Szczepskiemu.

Wczoraj odbyła się uroczystość pożegnania rektora prof. dr. Wiktora Dega, pod którego kierownictwem poznańska Akademia Medyczna osiągnęła poważne sukcesy dydaktyczne i naukowe. Jednocześnie powitano nowego rektora.

Nowy rektor AM urodził się w 1914 roku. Wydział Lekarski Uniwersytetu Poznańskiego ukończył w 1938 roku. Od marca 1948 roku pracuje w I Klinice Chorób Dziecięcych przechodząc stopniowo od asystenta do docenta. W grudniu 1956 roku obejmując kierownictwo II Kliniki Chorób Dziecięcych.

12 kwietnia 1961 roku Rada Państwa nadała mu tytuł profesora nadzwyczajnego. Nowy rektor jest członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Pediatrycznego i za swoją działalność otrzymał odznakę „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”. (JK)

Poznań, 12 marca 1962

Obywatel prof. dr Wiktor Dega Rektor Akademii Medycznej w Poznaniu

W imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, wyrażam podziękowanie za trud, ołtarność i troskę włożoną w pracę na odpowiedzialnym stanowisku akademickim, Rektora Akademii Medycznej.

Pod rzeczownym i serdecznym kierownictwem Obywatela Profesora Akademii Medycznej osiągnęła dalsze sukcesy naukowe i dydaktyczne. W trudnym dla uczelni okresie potrafił Obywatel Rektor zapewnić warunki twórczej i harmonijnej pracy zespołu uczonych.

Jakkolwiek stan zdrowia Obywatela Rektora nie zezwala na dalsze tak intensywne poświęcenie się trudnym obowiązkom kierowania uczelnią, wierzę, że dołychczasowy wysiłek Obywatela Rektora, oraz dalsze cenne i życzliwe rady służące będą rozwojowi Akademii Medycznej w dziedzinie kształcenia socjalistycznych kadr służby zdrowia.

Życzę Obywatelowi Profesorowi dalszych osiągnięć sławiających orłopię polską w czołowie światowej oraz dobrego zdrowia i pomyślności osobistej.

I Sekretarz
Komitetu Wojewódzkiego
PZPR
JAN SZYDLAK

Podwójny jubileusz prof. St. Pigonia

Piękny jubileusz 50-lecia pracy naukowej i 30-lecia nieprzerwanej działalności pedagogicznej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie obchodzi jeden z najznakomitszych historyków literatury polskiej, członek rzeczywisty PAN, wychowawca licznych pokoleń polonistów — prof. dr. Stanisław Pigonia.

Z tej okazji odbyła się w dniu 10 bm. uroczystość, na którą przybyli przedstawiciele niemal wszystkich ośrodków naukowych i kulturalnych z całego kraju, oraz liczni wychowankowie profesora — jubilat. (PAP)



Zmarł profesor dr T. Kurkiewicz

Prof. dr Tadeusz Kurkiewicz urodził się 23 lutego 1885 r. w powiecie plockim. Po uzyskaniu w 1911 r. stopnia doktora filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim wyjechał do Warszawy, poświęcając się pracy w szkolnictwie polskim. W październiku 1914 r. z nakazu władz zostaje prof. Kurkiewicz wysiedlony z Warszawy do Tomsku na Syberii. W maju 1921 r. habilitował się z historii na Uniwersytecie Tomskim.

W styczniu 1922 r. wrócił do kraju i objął zastępczo kierownictwo Zakładu Historii Uniwersytetu Poznańskiego. W maju 1922 r. odbył ponownie habilitację z zakresu historii i embriologii na Uniwersytecie Poznańskim i 1 września tego roku został mianowany zastępcą profesora, a 1 stycznia 1923 r. nadzwyczajnym profesorem historii na Uniwersytecie Poznańskim. 1 stycznia 1925 r. mianowany został profesorem zwyczajnym.

Okupację hitlerowską spędził prof. Kurkiewicz w Warszawie oficjalnie, jako pracownik Magistratu Warszawskiego, nauczając równocześnie historii z embriologią na Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich oraz na tajnych kursach Uniwersytetu Warszawskiego. 15 marca 1945 r. wrócił na swe przedwojenne stanowisko do Poznania, obejmując z powrotem kierownictwo Katedry i Zakładu Historii.

Prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Dziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego w latach akademickich 1935-1937 i 1946-1948.

Po utworzeniu w styczniu 1950 roku Akademii Medycznej w Poznaniu prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Rektorem Uczelni.

Prof. Kurkiewicz kierował Katedrą Historii Prawidłowej i Embriologii do końca roku akademickiego 1958/59. Od października 1959 r. jako profesor emerytowany nadal pracował w Zakładzie Historii, służąc swoim wychowankom radami i pomocą.

Zmarły był członkiem Wydziału IV Komisji Medycyny Doświadczalnej Poznańskiego Towarzy-

stwa Przyjaciół Nauk, członkiem de l'Association des Anatomistes.

Prof. dr T. Kurkiewicz zasłużył się także pracą polityczną i społeczną. W okresie międzywojennym wykazywał wiele pomocy więźniom politycznym, współdziałając czynnie z organizacją MOPR. Był również znanym aktywistą Stowarzyszenia Ateistów a w okresie międzywojennym był jednym z założycieli Stowarzyszenia Myśli Wolnej; do ostatnich dni swego życia działał w wielu organizacjach, będąc przewodniczącym Komisji Historycznej przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Był odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości, odznaką za Walkę i Szkołę Polską i Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Dziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego w latach akademickich 1935-1937 i 1946-1948.

Po utworzeniu w styczniu 1950 roku Akademii Medycznej w Poznaniu prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Rektorem Uczelni.

Prof. Kurkiewicz kierował Katedrą Historii Prawidłowej i Embriologii do końca roku akademickiego 1958/59. Od października 1959 r. jako profesor emerytowany nadal pracował w Zakładzie Historii, służąc swoim wychowankom radami i pomocą.

Zmarły był członkiem Wydziału IV Komisji Medycyny Doświadczalnej Poznańskiego Towarzy-

stwa Przyjaciół Nauk, członkiem de l'Association des Anatomistes.

Prof. dr T. Kurkiewicz zasłużył się także pracą polityczną i społeczną. W okresie międzywojennym wykazywał wiele pomocy więźniom politycznym, współdziałając czynnie z organizacją MOPR. Był również znanym aktywistą Stowarzyszenia Ateistów a w okresie międzywojennym był jednym z założycieli Stowarzyszenia Myśli Wolnej; do ostatnich dni swego życia działał w wielu organizacjach, będąc przewodniczącym Komisji Historycznej przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Był odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości, odznaką za Walkę i Szkołę Polską i Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Dziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego w latach akademickich 1935-1937 i 1946-1948.

Po utworzeniu w styczniu 1950 roku Akademii Medycznej w Poznaniu prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Rektorem Uczelni.

Prof. Kurkiewicz kierował Katedrą Historii Prawidłowej i Embriologii do końca roku akademickiego 1958/59. Od października 1959 r. jako profesor emerytowany nadal pracował w Zakładzie Historii, służąc swoim wychowankom radami i pomocą.

Zmarły był członkiem Wydziału IV Komisji Medycyny Doświadczalnej Poznańskiego Towarzy-

stwa Przyjaciół Nauk, członkiem de l'Association des Anatomistes.

Prof. dr T. Kurkiewicz zasłużył się także pracą polityczną i społeczną. W okresie międzywojennym wykazywał wiele pomocy więźniom politycznym, współdziałając czynnie z organizacją MOPR. Był również znanym aktywistą Stowarzyszenia Ateistów a w okresie międzywojennym był jednym z założycieli Stowarzyszenia Myśli Wolnej; do ostatnich dni swego życia działał w wielu organizacjach, będąc przewodniczącym Komisji Historycznej przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Był odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości, odznaką za Walkę i Szkołę Polską i Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Dziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego w latach akademickich 1935-1937 i 1946-1948.

Po utworzeniu w styczniu 1950 roku Akademii Medycznej w Poznaniu prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Rektorem Uczelni.

Prof. Kurkiewicz kierował Katedrą Historii Prawidłowej i Embriologii do końca roku akademickiego 1958/59. Od października 1959 r. jako profesor emerytowany nadal pracował w Zakładzie Historii, służąc swoim wychowankom radami i pomocą.

Zmarły był członkiem Wydziału IV Komisji Medycyny Doświadczalnej Poznańskiego Towarzy-

stwa Przyjaciół Nauk, członkiem de l'Association des Anatomistes.

Prof. dr T. Kurkiewicz zasłużył się także pracą polityczną i społeczną. W okresie międzywojennym wykazywał wiele pomocy więźniom politycznym, współdziałając czynnie z organizacją MOPR. Był również znanym aktywistą Stowarzyszenia Ateistów a w okresie międzywojennym był jednym z założycieli Stowarzyszenia Myśli Wolnej; do ostatnich dni swego życia działał w wielu organizacjach, będąc przewodniczącym Komisji Historycznej przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Był odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości, odznaką za Walkę i Szkołę Polską i Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Dziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego w latach akademickich 1935-1937 i 1946-1948.

Po utworzeniu w styczniu 1950 roku Akademii Medycznej w Poznaniu prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Rektorem Uczelni.

Prof. Kurkiewicz kierował Katedrą Historii Prawidłowej i Embriologii do końca roku akademickiego 1958/59. Od października 1959 r. jako profesor emerytowany nadal pracował w Zakładzie Historii, służąc swoim wychowankom radami i pomocą.

Zmarły był członkiem Wydziału IV Komisji Medycyny Doświadczalnej Poznańskiego Towarzy-

stwa Przyjaciół Nauk, członkiem de l'Association des Anatomistes.

Prof. dr T. Kurkiewicz zasłużył się także pracą polityczną i społeczną. W okresie międzywojennym wykazywał wiele pomocy więźniom politycznym, współdziałając czynnie z organizacją MOPR. Był również znanym aktywistą Stowarzyszenia Ateistów a w okresie międzywojennym był jednym z założycieli Stowarzyszenia Myśli Wolnej; do ostatnich dni swego życia działał w wielu organizacjach, będąc przewodniczącym Komisji Historycznej przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Był odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości, odznaką za Walkę i Szkołę Polską i Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Dziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego w latach akademickich 1935-1937 i 1946-1948.

Po utworzeniu w styczniu 1950 roku Akademii Medycznej w Poznaniu prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Rektorem Uczelni.

Prof. Kurkiewicz kierował Katedrą Historii Prawidłowej i Embriologii do końca roku akademickiego 1958/59. Od października 1959 r. jako profesor emerytowany nadal pracował w Zakładzie Historii, służąc swoim wychowankom radami i pomocą.

Zmarły był członkiem Wydziału IV Komisji Medycyny Doświadczalnej Poznańskiego Towarzy-

stwa Przyjaciół Nauk, członkiem de l'Association des Anatomistes.

Prof. dr T. Kurkiewicz zasłużył się także pracą polityczną i społeczną. W okresie międzywojennym wykazywał wiele pomocy więźniom politycznym, współdziałając czynnie z organizacją MOPR. Był również znanym aktywistą Stowarzyszenia Ateistów a w okresie międzywojennym był jednym z założycieli Stowarzyszenia Myśli Wolnej; do ostatnich dni swego życia działał w wielu organizacjach, będąc przewodniczącym Komisji Historycznej przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Był odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości, odznaką za Walkę i Szkołę Polską i Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Dziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego w latach akademickich 1935-1937 i 1946-1948.

Po utworzeniu w styczniu 1950 roku Akademii Medycznej w Poznaniu prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Rektorem Uczelni.

Prof. Kurkiewicz kierował Katedrą Historii Prawidłowej i Embriologii do końca roku akademickiego 1958/59. Od października 1959 r. jako profesor emerytowany nadal pracował w Zakładzie Historii, służąc swoim wychowankom radami i pomocą.

Zmarły był członkiem Wydziału IV Komisji Medycyny Doświadczalnej Poznańskiego Towarzy-

stwa Przyjaciół Nauk, członkiem de l'Association des Anatomistes.

Prof. dr T. Kurkiewicz zasłużył się także pracą polityczną i społeczną. W okresie międzywojennym wykazywał wiele pomocy więźniom politycznym, współdziałając czynnie z organizacją MOPR. Był również znanym aktywistą Stowarzyszenia Ateistów a w okresie międzywojennym był jednym z założycieli Stowarzyszenia Myśli Wolnej; do ostatnich dni swego życia działał w wielu organizacjach, będąc przewodniczącym Komisji Historycznej przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Był odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości, odznaką za Walkę i Szkołę Polską i Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Dziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego w latach akademickich 1935-1937 i 1946-1948.

Po utworzeniu w styczniu 1950 roku Akademii Medycznej w Poznaniu prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Rektorem Uczelni.

Prof. Kurkiewicz kierował Katedrą Historii Prawidłowej i Embriologii do końca roku akademickiego 1958/59. Od października 1959 r. jako profesor emerytowany nadal pracował w Zakładzie Historii, służąc swoim wychowankom radami i pomocą.

Zmarły był członkiem Wydziału IV Komisji Medycyny Doświadczalnej Poznańskiego Towarzy-

stwa Przyjaciół Nauk, członkiem de l'Association des Anatomistes.

Prof. dr T. Kurkiewicz zasłużył się także pracą polityczną i społeczną. W okresie międzywojennym wykazywał wiele pomocy więźniom politycznym, współdziałając czynnie z organizacją MOPR. Był również znanym aktywistą Stowarzyszenia Ateistów a w okresie międzywojennym był jednym z założycieli Stowarzyszenia Myśli Wolnej; do ostatnich dni swego życia działał w wielu organizacjach, będąc przewodniczącym Komisji Historycznej przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Był odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości, odznaką za Walkę i Szkołę Polską i Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Dziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego w latach akademickich 1935-1937 i 1946-1948.

Po utworzeniu w styczniu 1950 roku Akademii Medycznej w Poznaniu prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Rektorem Uczelni.

Prof. Kurkiewicz kierował Katedrą Historii Prawidłowej i Embriologii do końca

Zaproszenie do dyskusji

List KW PZPR w Poznaniu do podstawowych organizacji partyjnych

Za dwa i pół tygodnia rozpocznie obrady VIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W sobotnim wydaniu **Gazety Poznańskiej** opublikowano List Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu do podstawowych organizacji partyjnych w województwie poznańskim.

W ciągu dwóch lat organizacja partyjna województwa wzrosła z 99 013 członków i kandydatów do 131 000; zbliżając się Konferencja ma dokonać oceny działalności w minionej kadencji i wytyczyć kierunki działania na lata przyszłe.

„Aby ta ocena i wnioski były możliwe najpełniejsze i najbardziej celne — czytamy — potrzebny jest udział wszystkich organizacji partyjnych wszystkich członków partii w dyskusji nad problemami województwa i sposobami wykonania zadań 5-letki. Trzeba także do tej rozmowy wciągnąć szerokie rzesze społecznego aktywu bezpartyjnego, uważnie wysłuchiwać uwag i wniosków, stwarzając sprzyjający klimat szczerego wypowiedzania się i zgłaszania postulatów. Partia słusze opinie i uwagi jej członków i społeczeństwa przyjmie z należytym uznaniem i powagą, gdyż szeroka, szczerza i pryncypialna rozmowa pomoże nakreślić najbardziej prawidłowy kierunek działania na najbliższe lata”.

W Liście KW PZPR stwierdza się, że **bilans gospodarczy województwa** w ostatnich dwóch latach jest wyraźnie dodatni: wzrost produkcji przemysłowej przekracza wskaźnik krajowy (w 1961 roku — 14,3 proc.); postępuje industrializacja, zwłaszcza w okręgu Konin — Turek — Kolo; województwo wytwarza ponad 7 proc. globalnej produkcji przemysłowej Polski, co stawia je na 4 miejscu w kraju; w ostatnich 10 latach potencjał przemysłowy wzrósł prawie 5-krotnie.

Omawiając czekające nas zadania, List KW PZPR stwierdza między innymi:

„Skala i charakter tych zadań wysuwają żelazną konieczność wykorzystania wszystkich rezerw, zarówno materialnych jak i tych, które tkwią w świadomości ludzkiej (...). Na każdy rok 5-letki przypada — licząc przeciętnie — nad 6 miliardów złotych nakładów inwestycyjnych, a 80 proc. zaplanowanego przyrostu produkcji przemysłowej powinniśmy uzyskać w wyniku wzrostu wydajności pracy. Dysponujemy dziś ogromnymi środkami, ale niektórzy też postępują tak, jak gdyby społeczne środki były niewyczerpane, a oni zostali zwolnieni z obowiązku oszczędnego wydatkowania publicznych funduszy”.

W szczególności stwierdza się, że zespoły rewizji inwestycji ograniczają się nie raz do wąskiego grona specjalistów.

Stwierdzając, że główną pozycję w produkcji eksportowej województwa stanowią artykuły rolno-spożywcze, a zasadniczy ciężar eksportu maszyn i urządzeń spoczywa na barkach zało-

gi H. Cegielski (pozostałe zakłady dające w sumie aż 2/3 ogólnej produkcji przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego, uczestniczą w eksporcie tego produktu jedynie w 20 procentach), List wzywa do rozszerzenia produkcji eksportowej przez wszystkie zakłady, poddając przy okazji myśl, czy nie czas dążyć do tego, aby niektóre zakłady pokusiły się o produkowanie wyłączenie na eksport.

Pośród rezerw gospodarczych poczesne miejsce zajmuje **wprowadzanie nowoczesnej techniki**. Wskazując na możliwości rozwoju w tej dziedzinie, List KW PZPR stwierdza między innymi, że:

„Wielkopolski przemysł maszynowy w 1961 r. nie wykorzystał ani zlotówki kredytów bankowych na inwestycje szybko rentujące się (...). 1/3 kadry inżynierskiej pracuje w administracji przemysłowej a tylko taka sama ilość w biurach konstrukcyjnych, technicznych, laboratoriach badawczych (...). Wielkopolska zajmuje 4 miejsce w kraju pod względem uprzemysłowienia. Tymczasem województwo posiada nasycone kadry inżyniersko-techniczne, równo kosztowne (...). Politechnika Poznańska pozostaje nadal przy starym profilu specjalności, nie odpowiadającym już dziś w pełni potrzebom regionu. Poznańskie wyższe uczelnie zastępowane są przez starszy personel, nie zyskujący sobie uznania za organizowanie swych punktów konsultacyjnych w Gdańsku, Szczecinie, Zielonej Górze, Bydgoszczy, Koszalinie. Jednak nasuwa się pytanie: dlaczego nie organizowały takich punktów również w Kaliszu, Ostrowie, Pile?”

List KW PZPR stawia następujące zadania związane z wprowadzeniem norm technicznie uzasadnionych, prowadzeniem walki o wzmocnienie dyscypliny pracy i dyscypliny finansowej, zapewnieniem bezpiecznych i higienicznych warunków pracy załóg.

Omawiając rozwój gospodarki rolnej, List KW PZPR stwierdza:

„Wielkopolscy rolnicy cenią się za swoją gospodarność, za to, że gospodarują w nie najlepszych warunkach — glebowo-klimatycznych, z 9,2 proc. użytków rolnych kraju dostarczają państwu 11,1 proc. ogólnopolskiej produkcji towarowej zbóż, 13,3 proc. mięsa, 13,3 proc. mleka, 12,1 proc. jaj, 11,1 proc. drobiu, a więc sporo powyżej przeciętnych krajowych”.

List KW PZPR wzywa do podjęcia dyskusji na temat przyczyn niezaspokojonych rozpiętości w dostawach zbóż, mięsa, mleka, między powiatami o zbliżonych warunkach glebowych.

„Jeśli nasze PGR-y znalazły się w krajowej czołówce — czytamy — jeśli możemy uczciwie odnotować pewne umocnienie spółdzielni produkcyjnych, wzrost znaczenia i zakresu działania kolekt rolniczych, to zawdzięczamy to poparciu jakiegoś wiesi poznaska — udzieliła generalnej linii partii zmierzającej do szybkiego wzrostu produkcji rolnej i jednoczesnego przyspieszenia socjalistycznego przeobrażenia w rolnictwie”.

By utrzymać zaszczepione miano spichlerza Rzeczypospolitej, w 1965 roku musimy osiągnąć w Poznaniu 970 tys. sztuk bydła i 2 mln. sztuk trzody chlewnej, musimy zlikwidować nasz udział w imporcie zbóż. List KW PZPR

podsuwa w związku z tym do dyskusji następujące kwestie:

„Czy w ogóle nasze sposoby żywienia inwentarza nie są rozrzucone, nie powodują zbyt hojnego zużycia ziarna? Ile można by zaoszczędzić, poprawić możliwości paszowe, gdybyśmy rozwinieli uprawę międzyplonów i poplonów, w pełni wykorzystali odłogi oraz podnieśli poziom produkcji w gospodarstwach dotychczas zaniedbanych”.

W dalszym ciągu List omawia szczegółowo zadania służby rolnej, konieczność rozszerzenia spółdzielczości wiejskiej wszystkich rodzajów i usprawnienia szkolenia w zawodzie rolnika.

Omawiając rozwój kolekt rolniczych, które stanowią główną dźwignię społecznego działania na wsi — List wskazuje, że nie można się godzić na to:

„by dopiero połowa istniejących KR rozwinęła działalność gospodarczą w oparciu o Fundusz Rozwoju Rolnictwa, z którego ogólnej na koniec 1961 roku sumy 1.202 mln. zł wykorzystano dopiero 21 procent”.

Mówiąc o całokształcie rozwoju wielkopolskiej wsi, List podsuwa do dyskusji także między innymi problemy:

„jak szybciej usunąć poważne niedostatki w rozwoju sieci usług i skupu na wsi? (...) Co zrobić by załatwienie wielu potrzeb gospodarstwa rolnego i domowego nie wymagało wielokilometrowych wędrówek? (...) Nie można zadowalać się, że niektóre gminy PGR-ów chlubią się wysokim poziomem produkcji, jeśli równoległe z tym nie idzie dostateczna troska o gospodarskie wykorzystanie środków na remonty mieszkań, na zapewnienie ludzom skądinąd tak wydajnie pracującym warunków kulturalnej rozrywki i wypoczynku”.

Z kolei List omawia **problemy wychowawczo-oswiatowe**; stwierdza w szczególności:

„Odpowiedzialność za wychowanie młodego pokolenia ciąży na całym społeczeństwie (...) Postaw-

my sprawę tak! Udział rodziców w pracy Komitetów Rodzicielskich polegać powinien na współdziałaniu w wychowaniu dzieci i młodzieży, na kształtowaniu harmonijnej współpracy ze szkołą, na trosce o wyniki w nauce swych dzieci, na pomocy w pracy szkół. Zakłady Opiekuńcze poprzez różne formy współpracy ze szkołą powinny budzić u dzieci zamiłowanie do wiedzy i nowości technicznych, przysposabiać do pracy produkcyjnej i zbiorowego życia społecznego, rozwijać osobiste zainteresowania, szacunek do pracy i do starszych”.

Mówiąc o **wzroście aktywności społecznej** w wyniku konsekwentnego rozwijania z inicjatywy partii zasad demokracji socjalistycznej, List stwierdza między innymi:

„Demokrację socjalistyczną mierzy się udziałem mas w rządzeniu krajem i terenem, stosunkiem urzędnika do obywatela, dyrektora fabryki do załogi, reagowaniem władz i instytucji na wnioski i uwagi ludzi pracy (...) Autorami konkretnych planów produkcyjnych muszą poczuć się sami robotnicy. Szczególną rolę w kształtowaniu warunków życia i pracy w zakładzie spełnia samorząd rolniczy. Organizacje partyjne powinny dążyć do rozwoju inicjatywy i samodzielności rad robotniczych (...) Dlaczego tak jest, że szermuje się słowami o jawności życia — a nie wykorzystuje się olbrzymich możliwości występowania opinii robotników i konsultowania z nimi ważnych problemów przedsiębiorstwa?”

W zakończeniu List omawia **działalność rad narodowych**, postulując w tej dziedzinie potrzebę ściślejszej więzi ze społeczeństwem, zwłaszcza poprzez podejmowanie jawnych decyzji (np. przydziały mieszkań) dolżymywaną przez urzędy ustawowych terminów załatwiania spraw obywateli, regularne odbywanie sesji, wzrost poczucia odpowiedzialności radnych w stosunku do środowiska.

Na Solaczu tonęli chłopcy

DWIE POSTAWY

Niedzielnego popołudnia, słońce, ciepło. Po Parku Solackim snuje się sporo ludzi. I nagle przeraźliwy krzyk, wołanie o ratunek. Trójka chłopców, w wieku od lat 4 do 7, przedostała się na łódź stawku, który z trzaskiem się pod nimi załamał. Tona! Staw w tym miejscu po ostatnim oczyszczeniu głęboki, brzeg podmyty nurtem strumienia.

Najbliżej jest paru młodych ludzi, elegancików, niedzielnie ubranych, idą powoli, jak na widowisko. Kilka osób woła, by prędzej spieszyli, tam tona, trzeba ratować. Jeden z elegancików obraca się, staje, parska śmiechem.

Na szczęście w czasie dobiegają inni. Dwójka chłopców jeszcze ma głowy na powierzchni, ale trzeciego nie widać. Starszy bratczek jedynie trzyma go kurczowo pod wodą za rękę, ale sam się zanurza. Znajduje się już na miejscu inny młody człowiek, w ubraniu momentalnie zsuwa się do wody, wyciąga pierwszego z topielców, drugiego, wreszcie i trzeciego, który już stracił przytomność. Pomaga mu starszy mężczyzna, włącza się jeszcze parę osób, pierwsza pomoc — opróżnienie przewodów oddechowych z wody. Nie ma co stosować na miejscu sztucznego oddychania, na przeciw mieszka lekarz, dr Witold Beger. Natychmiast z całą energią zajmuje się małym, przywraca go do przytomności. Cała trójka niedoświadczonych topielców żyje, wszystko się pomyślnie skończyło.

Wszystko? Chyba są jeszcze pewne rzeczy do dopowiedzenia na tle tej historii, która się wydarzyła w dniu 11 bm. około godziny 11.30 w południe na stawie Solackim.

Przed wszystkim należy z całym uznaniem podkreślić postawę ludzi, którzy z całą ofiarnością pośpieszyli

na ratunek. Największą zasługę w wyratowaniu całej trójki chłopców ma p. Marek Grzesiak, zamieszkały w Domu Studenckim przy ul. Dożynkowej, student I roku Wydz. Ogrod. WSR. Równie gorliwie i ofiarnie dopomagał mu p. Władysław Kulinski, zam. przy Al. Małopolskiej.

Niestety obok postawy ofiarności spotykamy się obok z przykładami okrutnej bezduszności, z obojętnym stosunkiem do ginącego człowieka. Taki przykład bezduszności, tego samego dnia, w tym samym wypadku, dało paru, młodych, rośliwych ludzi, którzy spacerem szli ku miejscu dramatu, jako widzowie, uważając przy tym starannie, aby w błoście otaczającym staw, nie pokalać błyszczących, wyszczyszczonych bucików i płaszczy... Na wołanie zdyszanych ludzi, z daleka biegnących na pomoc, za odpowiedź mieli śmiech... Jednego z takich nieludzkich bezdusznych w obliczu możliwości czyjejś śmierci udało się zidentyfikować. Jest nim ob. Tadeusz O. zam. przy ul. Podolskiej. Czołowiek młody i w pełni sił, urodzony w roku 1939... Pełnego nazwiska i adresu nie podajemy, w nadziei, że zrozumie całą ohydę swego postępowania i jeszcze się poprawi...

Trzeba publicznie ocenić ofiarną postawę takich ludzi jak p. p. Grzesiak czy Kulinski, i najostreż, publicznie piętnować obojętność i bezduszność innych, takich jak ob. O. To nie jest sprawa błaha, to jest bezduszność najdalej posunięta, obojętność wobec czyjśgo nieszczęścia, niewyciągnięcie dłoni dla ratowania ginących.

Przykład dwu postaw, jakże odmiennych, postaw przy jednym wypadku okazanych przez dwóch młodych ludzi. Postawy ludzkie, nie obawiające się ryzyka, i postawy egoistycznej obojętności.

Bezduszności należy wydać walkę, piętnować ją, młodzi zaś ciągle wskazując na przykłady pięknej postawy. Tym zaś, dla których nie nie znaczą przykłady, może warto przypomnieć, że w kodeksie karnym istnieją paragrafy, ostro karzące za nieudzielenie pomocy ginącemu, za egoizm i bezduszną obojętność w obliczu grożącego komuś niebezpieczeństwa.

I wreszcie uwaga, tym razem pod adresem władz dzielnic Jeżyce. W okresie ostatnich tygodni zdarzyło się na stawie już kilka wypadków zafamania lodu pod hasającą młodzieżą, szczęśliwie, żaden nie był aż tak groźny, jak opisane wydarzenie niedzielne. Oczywiście, należy apelować do rodziców i wychowawców o pouczanie młodych, ale czy jednak nie warto by w okresie wiosennym ktoś specjalnie pilnował stawu, mając na podreduzie koło ratunkowe, bosaaki itp. Chyba cena ludzkiego życia warta jest takiego wydatku?

EUGENIUSZ PAUKSZIA

P. S. Jest popołudnie, na lodzie stawu znów widać hasające dzieciaki. Ponawiam apel do władz dzielnic Jeżyce!!! E. P.

Konserwacja nad Adriatykiem

dzisiejszych czasów. Panie Konserwatorze, jak przedstawia się w Jugosławii ochrona zabytków?

— Jugosławia z niezwykłym pietyzmem i przy bardzo dużych nakładach finansowych państwa opiekuje się każdym obiektem kultury i historii. Nad całością czuwa Federalny Instytut Ochrony Zabytków; prócz tego każda republika ma własny urząd konserwatorski, ten zaś swoje filie w rejonach etnograficznych. Stro na zaś teoretyczno-naukowa należy do trzech Akademii Nauk. Zabytki bowiem uważa się nie tylko za skarby kultury narodowej, ale i za źródło dochodów od zwiedzających turystów zagranicznych.

W dotychczasowej konserwacji zabytków jugosłowiańskich prym wiodą nie historycy sztuki lecz architekci, kierujący się zamierzeniami twórczymi a nie zachowawczymi. Odratowany obiekt przestaje więc być zabytkiem, jak to dzieje się w naszym kraju, gdzie ściślejsza jest kontrola konserwatorska i historia sztuki.

Jugosłowianie zdają sobie z tego sprawę. Dla nich wzorem jest nasza służba konserwatorska, a szczególnie urząd poznański, z którego działalnością zaznajamiali się w roku 1960. Zaimponowała im i organizacja urzędu, inwentaryzacja i dokumentacja stanu posiadania, oraz prowadzenie badań według zasad i metod archeologicznych. Chętnie więc angażują polskich archeologów-konserwatorów do swoich ekip.

— Wspomniał Pan o turystyce, która Jugosławii przysparza dewiz. Jak przedstawia się ta sprawa?

— Pod tym względem Jugosławia konkuruje z Włochami. Do każdego cenniejszego zabytku pobudowano dobre drogi, w pewnej odległości od

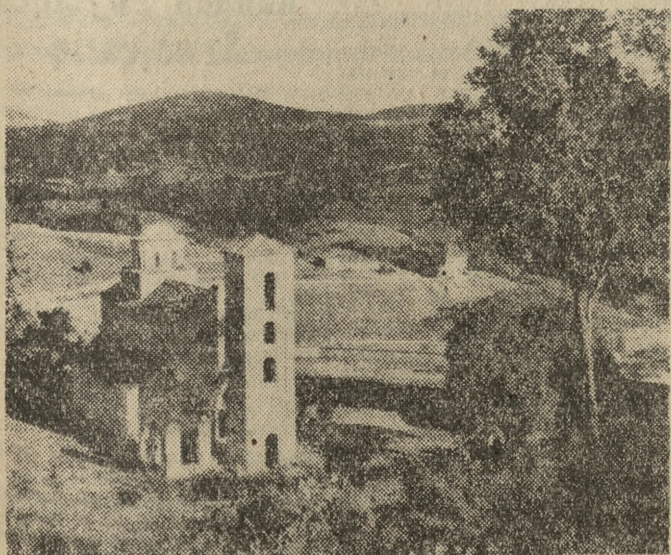
niego — wygodne, często luksusowe, schroniska, motele, parkingi i campingi. Np. jedno z zabytkowych miast — Sveti Stefan, położone na wyspie nad Adriatykiem i połączone z lądem tylko groblą, zamieniono całkowicie w zespół hoteli. Pod tym względem możemy brać przykład z Jugosławii.

— Prócz tych spostrzeżeń ogólnych, jakie jeszcze Pan odniósł korzyści dla swojej pracy konserwatorskiej?

— Przed wszystkim poznałem tajemnice budowli zachowanych z najbardziej mnie interesujących IX i X wieku, gdyż z tego okresu pochodzą nasze najstarsze zabytki. Wspomnę tu chociażby Gniezno, Lednicę i Giecz. Niektóre też zdobycze jugosłowiańskiej techniki konserwatorskiej zastosuję na naszym terenie.

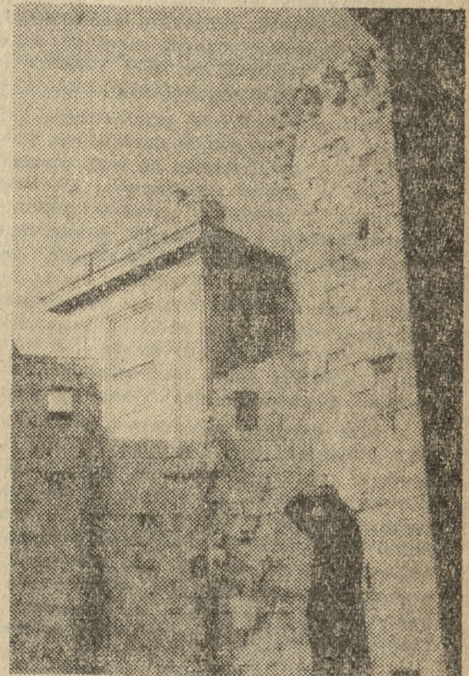
Rozmawiał:

JÓZEF PIEPRZYK



Monaster w Sopocznym z XIII wieku. W dole piękne schronisko, które z powodu odległości nie dysharmonizuje z zabytkiem, a turystom zapewnia wygodę.

Fragment Pałacu Dioklecjana w Splicie z nowoczesną wbudówką. Jest to przykład koncepcji twórczych architektów, a nie zachowawczych w ratowaniu starych obiektów.



Polowanie na towar? Jak, gdzie? W Poznaniu — mieście Międzynarodowych Targów? Bzdura; przecież półki wielu sklepów uginają się pod ciężarem różnego rodzaju artykułów. Sklepy są coraz ładniejsze. Towarów na naszym rynku jest dużo, ale nie zawsze akurat tych, których poszukują klienci. Sprzedawcom często zasycha w gardle od słów: nie ma, zamówiliśmy — jeszcze nam nie przyszła, może będzie w przyszłym tygodniu itd. Podczas wędrówek po mieście w poszukiwaniu potrzebnego artykułu klienci zdzierają żelówki i klna. Zresztą nie ma się im co dziwić, czas każdego człowieka jest drogi, a nerwy? Kto o to dba?

O współdziałaniu handlu i przemysłu

Podczas Targów Krajowych i na wielu konferencjach ekonomicznych handlowcy Wielkopolski zgłaszali pod adresem przedstawicieli przemysłu kluczowego i drobnej wytwórczości szereg konkretnych żądań produkcyjnych, opierając się na istotnych postulatach ludności miast i wsi. Podkreślano, że zapotrzebowanie rynku na różnego rodzaju artykuły powszechnego użytku stale wzrasta, że brak jest nadal wielu drobnych z branży metalowej, drzewnej, odzieżowej itp. Ministerstwo Handlu Wewnętrzne opublikowało tajemniczą listę artykułów, które powinny znaleźć się w produkcji i w sklepach. Organizowano wystawy 1001 drobniaków, apelowano o rozszerzenie współpracy przemysłu i handlu. Przy każdej okazji było dużo szumu. A efekty?

W początkowej fazie tej akcji pewna liczba zakładów przemysłowych — państwowych i spółdzielczych podjęła produkcję niektórych artykułów, przyczyniając się do uzupełnienia towarów na rynku. Stopniowo jednak z „przyczyn obiektywnych” zakłady wycofały się z swych planów wytwórczych „artykuły pracochłonne” — jak stwierdzono — przedstawiając się na produkcję towarów dla siebie wygodniejszych. Tymczasem niekiedy, że decyzyjnie podejmowano w trosce o

Zanim zapomnimy

Dni wyzwolenia Wielkopolski doczekały się — jak dotychczas — więcej opracowań literackich niż dokumentalnych, historycznych. Dzieje się chyba tak dlatego, że łatwiej zawrzeć konflikty i wydarzenia w fabularnym utworze, niż podejmować się trudu opracowań historycznych w oparciu o bardzo niekompletne materiały źródłowe.

Poza zresztą nielicznymi opracowaniami na temat wyzwolenia przeważnie przyczynkami, znajdującymi się w trudno już dzisiaj dostępnych wydawnictwach periodycznych i oświatowych — brak tego typu literatury. Odczuwa to zwłaszcza pokolenie ludzi do lat trzydziestu, a więc nie tak bardzo młodych; ludzi, którzy nie byli uczestnikami wydarzeń dni oswobodzenia i tę zwrócić karze historii narodu (nawet jeśli wziąć pod uwagę ich rodzinne miejscowości) znają tylko z wycinkowych, mniej lub bardziej dokładnych, relacji ludzi starszych.

Już chociażby z tego względu na pełną życzliwości uwagę zasługuje książka Benedykta Cadera „Z pamiętnych dni wyzwolenia Wielkopolski i Poznania w roku 1945”. Starannie przygotowana przez Wydawnictwo Poznańskie ma na celu — jak czytamy we wstępie — spełnić „pożyteczne zadanie spopularyzowania, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, wiedzy o tych dramatycznych chwilach, kiedy po latach niewyśłowionych cierpień, w toku ciężkich i krwawych zmagani bitewnych rozdziła się wolność”.

Treść zawiera w tytule, poprzedzona krótkim szkicem o zwycięskiej ofensywie wojsk radzieckich, ma charakter przyczynkowski, co położyć trzeba na karb ograniczonego źródłowego zapisów. W części poświęconej Wielkopolsce (opracowania dotyczące 13 powiatów) autor skrupulatnie wykorzystał warte przypomnienia i szerszego zainteresowania wspomnienia Wielkopolan, znajdujące się w zbiorach Zarządu Województwa TPP-R w Poznaniu. Wszędzie, a więc także w powszechnie znanej historii walk o Poznań, autor opierał się na dokumentach archiwów komend Milicji Obywatelskiej. Wartości dodają książce liczne ilustracje, dzisiaj już historyczne dokumenty. Autor zadał też sobie trud ustalenia dat wyzwolenia niektórych miejscowości; indeks obejmuje ponad 120 nazw.

Jeszcze jedno to świadectwo, jak trudno zaledwie po 17 latach odtworzyć fakty, których byliśmy bezpośrednimi świadkami, a często uczestnikami. Popularyzatorskie opracowanie Cadera szybko — nie wątpliwie — rozejdzie się z półek księgarskich; może ponadto zachęci do szerszego podjęcia tej tematyki? A może Wydawnictwo Poznańskie przy współpracy organizacji społecznych lub instytucji mogłoby pomyśleć o rozpisaniu konkursu na wspomnienia z dni wyzwolenia? Fakty mają to do siebie, że uciekają z pamięci, a ponadto coraz mniej pozostaje uczestników pamiętnych dni 1945 roku.

T. K.

Handlowe kłopoty poznaniaków (i)

KAŻDY SOBIE.

zapewnienie zakładom pełnej rentowności itp.

Zapomniano, niestety, że w ważnym procesie kształtowania równowagi asortymentowej na rynku winny uczestniczyć w równym stopniu tak przedsiębiorstwa handlu jak i przemysłu. Co z tego, że np. w Lesznie dwa zakłady pokrewnych branż o podobnym profilu produkcyjnym dostarczają sklepom wysokiej jakości żelazka elektryczne, podczas gdy w tym samym mieście brak będzie kontaktów czy też prostych kranów wodociągowych? Czy słusznie postępują zakłady, które np. ustalają, że podejmą produkcję garnków aluminiowych, ale bez pokrywy, ponieważ ten „zbędny dodatek” podniesie ogólny koszt artykułu?

Czy tylko wysokie obroty?

Zbliża się termin otwarcia Wiosennych Targów Krajowych. Znowu będziemy mieli okazję do obejrzenia wielu produktów naszego przemysłu. Znowu handlowcy zamówią towary, zapoznają producentów z życzeniami klientów; ale czy cały efekt Targów ma się ograniczyć tylko do wysokich obrotów?

Targowy przegląd asortymentu w poszczególnych branżach wytwórczych na pewno przyniesie korzyść zaopatrzeniowcom, którzy zorientują się co i w jakich regionach kraju można zamać.

Ala jest przecież i druga strona medalu. Na Targach trzeba od wytwórców żądać, by podejmowali produkcję artykułów stale brakujących na rynku. Trudno będzie przedstawicielom zakładów wystawiających na Targach zawierać w tym względzie jakieś wiążące umowy, powinni oni jednak zainteresować tą problematyką i sygnałami handlowców z jednej strony swoje zjednoczenia i resorty, z drugiej — samorząd robotniczy i załogi. Ci bowiem, którzy bezskutecznie poszukują potrzebnego towaru tym bardziej dążyć będą do tego,

by znajdował się on w sklepach w dostatecznych ilościach.

Klienta to nie obchodzi

Ktoś może powiedzieć, że znowu poruszamy temat nienowy i że mówienie o rynkowo-przemysłowych niedociągnięciach nie nie pomoże. bo i tak „każdy sobie rzepkę skrobie”. Niestety, tak jest. Nie można przecież wszystkich braków towarowych składać dzisiaj — 18 lat po wojnie — na karb niedostatecznej koordynacji między handlem a przemysłem. Klienta nie obchodzi niedociągnięcie koordynacji kooperacji itp. Nie rozwiąże także tego problemu forma uzupełniania masy towarowej przez warsztaty rzemieślnicze. W grę wchodzi bowiem zbyt wielkie wartości i ilości. Na całość zagadnienia trzeba więc spojrzeć pod szerszym kątem: samej koncepcji planów produkcji kluczowej, inwestycji, zaopatrzenia, bodźców i antybodźców w przemyśle a także — handlu zagranicznego.

Wydział Handlu Prezydium WRN w Poznaniu w ub. roku zwracał się niejednokrotnie do zakładów przemysłowych Wielkopolski proponując podjęcie produkcji różnych artykułów powszechnego użytku. O tym, jaki efekt przyniosły te oferty, dowiemy się wkrótce.

JANUSZ ŁYSZYK

P. S. Jeśli macie jakieś uwagi na omówiony temat — napiszcie do redakcji „Głosu”.

„Dom-telewizor” w Leningradzie

Coraz więcej zjawia się ludzi, by obejrzeć w Leningradzie „dom-telewizor”. Rzeczywiście przypomniałoby się telewizor: i węgły zaokrąglone, i całkowicie szklany montaż. Dom powstał z materiałów nie stosowanych dotychczas w tej skali w budownictwie. Wszystko tu, począwszy od ścian i podłóg, a na małym gwincie kończąc, zrobiono z mas plastycznych. Przeprowadzając próg tego domu wkraczamy w królestwo chemii.

Masy plastyczne coraz częściej przenikają do różnych gałęzi przemysłu i życia ludzkiego. Zmuszają do ustąpienia drzewo, szkło i metal. Nie dziwnego, że wśród projektantów powstała myśl zbudowania z nowych materiałów całego domu, zbadania ich wytrzymałości, higieny, izolacji dźwiękowej i cieplnej oraz innych właściwości — w warunkach dłuższej eksploatacji.

Schody ze szklanego plastiku prowadzą na wąską betonową łóżkę, gdzie znajduje się wejście. Budynek z całym urządzeniem i meblami waży niewiele ponad 4 tony. Znajdują się tu ogrzewanie, wentylacja i elektryczne gospodarstwo.

— Cały dom — mówi jeden z budowniczych, F. A. Kania — składa się z 8 kręgowych zamkniętych, tworzących sufit i ściany. Średnia grubość ścian wynosi 10 cm. Tym się tłumaczy lekkość konstrukcji. Ogólna powierzchnia tego jednomieszkaniowego „osobniaka” wynosi około 40 m.

Tapety na ścianach są ładne i praktyczne, łatwo je myć. Podłogę pokrywa błękitne linoleum, w ścianie małego przedpokoju wmontowano szafy, wieszaki i przedmioty gospodarstwa domowego.

Wąskie drzwi prowadzą do pomieszczenia mieszkalnego. Obok małej kuchni, oddziela ją szklana ściana. I szkło nie zwykłe, lecz organiczne, nie przepuszcza promieni ultrafioletowych. Można się opalać nie wychodząc z domu. A jeśli nie pogoda — przejdź do łazienki, włóż kąpielnicę i polej się na ciebie promienie górskiego słońca ze specjalnych lamp!

Przy pomocy zasłon z syntetycznej tkaniny można podzielić pomieszczenia na 3 oddzielne pokoje: gabinet do pracy, bawialnię i sypialnię. Wentylatory dostarczają powietrza ogrzanego w kaloryferach kamery technicznej i w ciągu całego dnia utrzymują temperaturę 19 stopni.

JAN WIECKOWSKI

sport • sport • sport

Piłkarski start na błocie

Zawody piłkarskie, jednej z najpopularniejszych dyscyplin sportowych, zawsze, bez względu na stan pogody, gromadzą dziesiątki tysięcy widzów. Tak było też w pierwszej tegorocznej niedzielnej rozgrywce ligowych, inaugurujących 35 kolejek spotkań o mistrzostwo Polski. Prawdziwie wiosenna pogoda i „głód” piłkarski zwały na stadiony i boiska drużyn I i II ligowych ponad 150 tysięcy wiernych entuzjastów piłki okrągłej.

Niestety, mimo dużych starań ze strony klubów, będących gospodarzami, boiska były rozmiękłe, często tworzyły bajora. W takich trudnych warunkach, piłkarze nie mogli zaprezentować swych umiejętności. O sukcesach decydowała przede wszystkim kondycja. Wiele drużyn nie wykazało pod tym względem najlepszego przygotowania.

Tegoroczny sezon ma bardzo duże znaczenie dla naszego piłkarstwa. Przechodzimy w spotkaniach na system jesień-wiosna. Dlatego też w niedzielę rozpoczęte rozgrywki, celem wyłonienia mistrza Polski na rok 1962 zostały przyspieszone, ich ukończenie musi nastąpić jeszcze w tym półroczu.

Przyspieszony system rozgrywek nie jest korzystny dla wielu drużyn. Widac z ostatnich rozgrywek, że nie odpowiada naszym reprezentantom w I lidze — Lechowi. Kondycyjnie nasi chłopcy debiucie mają wyraźne braki. Wytrzymują pierwszą część meczów. Świadcza o tym spotkania ze Stalą w Rzeszowie, z Olimpią: do zmiany pół wynik był bezbramkowy, a potem posypały się gole do bramki Lecha. W niedzielny mecz z bytomską Polonią, uważaną za przyszłego mistrza w drugiej grupie, Lechici prowadzili 1:0, by przegrać 1:5. W zespole poznańskim jako najlepiej prezentujących się w tym pojedynku wymieniali Gojnego, stopera Kaczmarka i zdobywcę jedynej bramki — Smółkiewskiego.

W pozostałych meczach I ligi padły następujące wyniki: Legia — Zagłębie 1:0, Gwardia — Górnik 1:4, ŁKS — Gwardia 1:1, Lechia — Wisła 2:1, Odra — Stal Mielec 1:0.

Drugoligowcy rozpoczęli 14 mistrzowskie boje. Pierwsza kolejka zakończyła się niepowodzeniem zespołów, które w ubiegłym sezonie występowały w ekstraklasie. Bydgoska Polonia zremisowała z Naprzodem w Lipnie 1:1, a Zawisza przegrała na własnym boisku z Wawelem 0:1. Powiodło się natomiast beniaminkom w II lidze, które zdobyły po jednym punkcie: Slavia Nowa Ruda użyskała z Piastem Gliwice wynik 0:0, a Szombierki z Garbarnią 1:1.

Na otwarcie sezonu III-ligowców w Wielkopolsce doszło do najciekawszego pojedynku w Kaliszu. Warta i Calisia podzieliły się punktami (wynik 1:1), kończąc mecz, na ciężkim terenie, wobec dużej rzeszy kibiców. Wynik ten jest raczej sukcesem gospodarzy, gdyż wystawili drużynę znacznie omdloną — juniorami, własnymi wychowankami.

Z pozostałych spotkań nie dokończony został, ze względu na fatalny stan boiska, mecz Zjednoczonych z chodzieską Polonią. W pozostałych pojedynkach nie-

spodzianek nie było. Oto wyniki dalszych 6 meczów Polonii N. T. — Polonia Poznań 2:0, Sparta Oborniki — Luboński KS 1:1, Grunwald — Polonia Leszno 2:0, Dyskobolia — Odra 2:1, Górnik Konin — Włocławek 2:0, Sparta Szamotuły — Proszna 0:2.

Olimpia, mając dzień wolny od mistrzowskich rozgrywek, rozegrała towarzyskie spotkanie z Pomorzaniem. Chłopcy z Gołecina już są na pełnych obrotach. Po zwycięstwie nad Lechem tym razem przekonująco pokonali toruńskich gości 4:1.

ZAPASY. — Kilkadziesiąt chłopów-zapaśników, nawet 12-letnich, walczyło w stylu wolnym o mistrzowskie tytuły. Młodzi entuzjści dopinguwali swych rówieśników do walki bardzo gorąco. Po raz czwarty zespołowo wygrali za wodnicy ze szkółki Sulmierzycka, prowadzonej przez trenera W. Koniecznego. Na uznanie także zasługują trenerzy pozostałych klubów, których podopieczni wykazali zadowalające przygotowanie do dwudniowego turnieju. Tytuły mistrzowskie (w wagiach od 27—65 kg) Wisniowski Unia, Ratajczak Lech, Mencelowski Sulmierzyce, Kromolicki Posnania, Kulak Warta, Kulawski Sulm., Świdzki Energetyk, Bak Sulm.

KOLARSTWO. — Nie próżnowali i kolarze. Rozegrali mistrzostwa Wielkopolski na rolkach. Pierwsze tytuły zdobyli w poszczególnych licencjach: II — Bogdanowski z Warty, III — Gawroniak, a w IV — Dolski, reprezentanci MKS Poznań.

PLYWANIE. — Dużym opty-mizmem napawa dwudniowy start pływaków. Nie tylko ziołówka, lecz i zaplecze, coraz szersze, prezentuje się dobrze. Trenerzy wzorowo prowadzą młodzież na olimpijskich przygotowaniach. Może znajdziemy reprezentanta na Tokio. Zespołowo prowadzenie objęła Olimpia — 275 pkt. przed Wartą — 151, Energetykiem — 57, AZS — 32 i Lechem — 4 pkt.

BOKS. — Wyłonili swych mistrzów bokserzy-juniorów. Przegląd młodych pięściarzy wykazał jeszcze wiele niedociągnięć. I tutaj, podobnie jak w pływaniu, zespołowo zwyciężyła Olimpia, zdobywając 38 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Budowlani — 27, Polonia Leszno — 25, Grunwald — 13. Zjednoczeni i Stella — po 5. Sremski Klub Sportowy — 7 i Proszna — 4 pkt.

PIŁKA RĘCZNA. — Piłkarze ręczni Grunwaldu w dalszym ciągu niepokonani. W walce o awans do I ligi zwyciężyli szczecińską Pogoń 29:13 i zespół Nysy z Kłodzka 26:23. Czekamy na finisz. Oby był pomyślny. Dziś o godz. 19 Grunwald rozegra towarzyskie spotkanie w hali przy ul. Marcelińskiej z drużyną z Sarajewa.

Koszykówka

AZS AWF traci szanse na mistrzowski tytuł

Rozegrane w sobotę i w niedzielę kolejne rundy rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy koszykarzy przyniosły kilka zaskakujących rezultatów. Jeden z największych faworytów AZS AWF Warszawa przegrał dwa spotkania z AZS Toruń 74:68 i z GKS Wybrzeże 69:54. Porażki te spowodowały, że akademicy spadli na trzecią pozycję w tabeli inajac o 1 punkt mniej niż Legia i Wisła. Te ostatnie wykazują ostatnio bardzo dobrą formę, o czym mogły przekonać się Społem Łódź i Gwardia Wrocław, które straciły w meczach z warszawiakami i wrocławianami powyżej 100 pkt.

Mimo, że do końca rozgrywek mistrzowskich I ligi koszykarze pozostali jeszcze 4 kolejki spotkań, już dzisiaj możemy być pewni, że tytuł mistrzowski przypadnie zespołowi AZS AWF z Warszawy. Akademicy w niedzielę pokonali poznańskiego Lecha 63:56. Olimpia wygrała z Gwardią Warszawa 53:41. Wawel ze Slegą Wr. 72:47, a Wisła z Polonią 69:54. W tabeli prowadzi AZS AWF przed Wisłą, Wawelem, Olimpią i Lechem.

Bez większych niespodzianek przebiegały kolejne spotkania o mistrzostwo poznańskiej ligi ośrodkowej mężczyzn. Jedynie broniący się przed spadkiem Polonia Leszno zdołała urwać jeden punkt AZS-owi z Poznania wygrywając 72:63. W pozostałych spotkaniach z ostatniej soboty i niedzieli padły następujące wyniki:

Lech II — Górnik Wałb. 53:88
Olimpia — Stal Cieplice 79:46
Warta — Polonia Leszno 79:57
AZS Poznań — Pogoń Wsch. 73:43
Slegą — Ostrovia 63:42
AZS Wrocław — Śląsk II 73:72
Lech II — Stal Cieplice 49:56
Olimpia — Górnik Wałb. 73:57
Warta — Pogoń Wschowa 67:46
AZS Pn — Polonia Leszno 63:72
Slegą — Śląsk II 85:55
AZS Wrocław — Ostrovia 85:40

TABELA

1. Olimpia	20	39	1487:1052
2. AZS Poznań	20	37	1201:1111
3. AZS Wrocław	20	33	1267:1150
4. Warta	20	31	1187:1082
5. Slegą Wrocław	20	29	1218:1220
6. Ostrovia	20	29	1168:1238
7. Pogoń Wschowa	20	28	997:1141
8. Śląsk II Wr.	20	28	1159:1238
9. Lech II	20	28	1185:1221
10. Górnik Wałb.	20	27	1218:1334
11. Stal Cieplice	20	25	975:1124
12. Polonia Leszno	20	25	1102:1253

*

Zakończone w niedzielę mistrzostwa Polski Wyższych Szkół Ekonomicznych w koszykówce przyniosły generalny sukces poznańskiej WSE. Oba zespoły zarówno męski jak i żeński zajęli I miejsce. W rozgrywkach finałowych chłopcy pokonali Warszawę, Sopot i Wrocław, zaś dziewczęta Katowice, Sopot i Wrocław. Królami strzelców zostali: Bogdan Zentarski — 53 p. i Anna Mencel — 36 p. oboje z WSE Poznań.

M. St.

TENIS STOŁOWY. — Podobnie jak piłkarze ręczni Grunwaldu, wszelkie szanse na awans do I ligi mają tenisiści stołowi Bułowlanych. Pokonali oni lokalnego rywala Blask 5:1 i zapewnił sobie udział w końcowych walkach o awans.

T. P.

Bokerskie mistrzostwa Polski

rozpoczęte

Młodzież eliminuje weteranów ringu

W Rzeszowie rozpoczęły się XXXIII indywidualne mistrzostwa Polski seniorów w boksie. Biorze w nich udział 155 zawodników. Wszyscy mistrzostwa z ubr. — z wyjątkiem Drogosza — bronią swych tytułów.

Pierwszego dnia przed południem rozegrano 18 walk. Nie przyniosły one niespodzianek i stały na przeciwnym poziomie. Najciekawszą walkę stoczył przedpołudniem w wadze lekko-średniej Kucmierz (Śląsk) i Ulmer (Warszawa). Zwyciężył Kucmierz. Dobrze zaprezentował się wicemistrz olimpijski Adamski oraz Zydaczek z Warszawy. Jedynym talentem jaki pokazał się w pierwszych walkach był reprezentant Olsztyna w wadze muszej Styła. Przegrał on wprawdzie przez tko. W drugim starciu z rutynowanym Sokolowskim ze Śląska pokazał jednak dobry boks.

Walki wieczorowe stały na dużo lepszym poziomie i przyniosły dwie niespodzianki w postaci wyeliminowania reprezentantów Polski Hofmana i Horodeckiego. Hofman przegrał jednogłośnie na punkty z mistrzem Polski juniorów z 1960 r. Drodziakiem (Łódź), a Horodecki również jednogłośnie z młodym Sosnowskim z Zielonej Góry. Bardzo dobrą walkę rozegrali w wadze muszej mistrz Polski Zbigniew Olech (Wrocław) z Tuczapkiem (Rzeszów). Wygrał ją wysoko na punkty Olech.

Dobrze zaprezentowali się inni reprezentanci Polski. Szczepański (Warszawa) wygrał przez tko. w drugim starciu z Rybarkiem (Śląsk) a Walasek (Warszawa) uciekając walec wypunktował u talentowanego Ptaka (Wrocław).

(za)

XIII runda na szachownicy

Poznaniak Schmidt remisuje z mistrzem Polski

Wczorajsze walki XIII rundy szachowych mistrzostw Polski były bardzo ciekawe. Najlepiej świadczy o tym odłożenie aż sześciu partii. Duży sukces odniósł 18-letni poznaniak Schmidt, który zremisował z aktualnym mistrzem Polski Tarnowskim (Kr.). W pozostałych pojedynkach, Drodz remisował z Pietrusiakiem (Pz).

Po XIII rundzie, w tabeli prowadzi Doda mający na swym koncie 8,5 pkt. przy dwóch odłożonych partiach. Poznaniak Schmidt zebrał te same punkty. Dalsze miejsca zajmują Balcerowski 8 pkt. (I), Śliwa 7,5 pkt. (II) oraz Filipowicz 7 pkt. (I).

Dzisiejsze gry, z uwagi na posiedzenie Rady Narodowej m. Poznania, odbędzie się wyjątkowo w Klubie Spółdzielczym „Mozaika” przy Starym Rynku 73/74. Początek gier o godz. 16. (za)

Z hokejowych

mistrzostw świata

Kanada zwycięża Szwajcarię

W dalszym ciągu odbywających się w Colorado Springs mistrzostw świata w hokeju na lodzie, rozegrano następne cztery spotkania. W grupie I odbyły się trzy mecze: Norwegia pokonała Anglię 12:2 (0:0, 7:2, 5:0), Stany Zjednoczone wygrały z Finlandią 6:3 (2:2, 1:1, 3:0), a Kanada zwyciężyła Szwajcarię 7:2 (2:1, 3:1, 3:0).

W jedynym meczu grupy B Francja odniosła zwycięstwo nad Danią 7:2 (4:0, 1:0, 2:2). (za)

„Toto-Lotek”

Dzido — nr 7, jazda fig. na lodzie — nr 11, jeździectwo — nr 13, narciarstwo — nr 19, szachy — nr 42, wioślarstwo — nr 46 oraz dyscyplina dodatkowa: kajakerstwo — nr 14.

„Koziołki”

3 — 10 — 17 — 20 — 22

Praca

Parasolnik lub parasolniczkę potrzebni. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2920g.

Czeladnika malarskiego oraz ucznia przyjmie. Zgłoszenia: Szamarzewskiego 60 m. 6, od godz. 17-18. 2236g

Potrzebny pracownik do wyrobu galanterii z metalu ze znajomością tokarstwa. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2921g.

Zatrudnię rodzinę na gospodarstwie (dwoje ludzi do pracy). Mieszkanie zaopiecznia. Osiedla, Gościńska 9. 4601p

Szwaczka do warsztatu zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Czerwonej Armii 26 m. 7. 2759g

Nauka

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 1916g

Sprzedaż

Targi samochodowe w każdy czwartek. Bezpłatnie transakcje z wyjątkiem. Poznań, Obornicka 17, tel. 423-87. 1161g

Siatki ogrodzeniowe o cynkowane, kompletne ogrodzenia poleca „Par-kan”, Hiberna 2a. Ceny konkurencyjne. 2231g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce nowoczesne modele — poleca Szczepańska, Poznań, Armii Czerwonej 70 (w podwórzu). 2494g

Uwaga! Płyty „suprema” 5 i 3 cm grub., wysoka jakość, korzystnie poleca wytwórnia — Poznań-Sołacz, Urbanowska 28. 2484g

Pianina, fortepiany markowe bardzo korzystnie sprzedaje. Poznań, Czerwonej Armii 39. 2540g

Sprzedam motocykl Jawa 350 ccm, na 16-kach, stan bardzo dobry, 12.000 km przebiegu. Wschowa, Świerczewskiego 15, Eugeniusz Kycler. 4596p

Piano krzyżowe, metalowa płyta oraz dwie szafy sprzedam. Tel. 539-11, od godz. 9-14. 2292g

Cegły z rozbiórki dla indywidualnego budownictwa sprzedaje Przedsiębiorstwo Robót Odgruzowawczych, Szczecin, Stowackiego 7 m. 4, telefon 374-34. 4598p

Lokale

Poszukuje pokój sublokatorski. Pośrednictwo „Parcelo - Wila”, Czerwonej Armii 29. Zgłoszenia bezpłatnie. 2003g

Pokój samodzielny zamienię na pokój kuchnię lub kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2529g.

Nieruchomości

Kupię pół działki z planem budowy (dzielnica Winogrody) względnie parcelę niezagrodzoną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2371g.

Sprzedam parcelę budowlaną 1132 m², Poznań-Naramowice, boczna Umoltowskiej, Antoni Wawro, Przemysł, Puszkina 8a. 4597g

Gospodarstwa, domki, parcele sprzedaje, poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 20, telefon 87-95. 2554g

Sprzedam dwie parcele uzbudowane po 400 m², pod domki bliźniacze ul. Podchorążych 8a m. 10 — Grunwald. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2580g.

Bank Polska Kasa Opieki S. A.

EKSPOZYTURA W POZNANIU

przyjmie

w dzierżawę natychmiast pomieszczenia magazynowe

o powierzchni do 5.000 m².

Oferty należy kierować do Ekspozytury Banku w Poznaniu, Stary Rynek nr 82 — telefon 543-98. K204d

Unieważnia się

skradzione 2 pieczątki o treści:

Związek Zawodowy Górników Rada Zakładowa przy Przedsiębiorstwie Hydrogeologicznym w Poznaniu, Stary Rynek 81 telefon 517-32. K217d

Różne

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, ulica Małeckiego 34. 1268g

Reflektory samochodowe, motocyklowe stare na nowe o niezniszczalnej silie odbłyśku wymieniam „Galwanizacja”, Poznań, Grunwaldzka 25. 2497g

Posiadam 55.000 zł przystąpię do spółki mającej wytwórnię — warsztatu — hodowli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2527g.

Najkorzystniejsze źródło zakupu trumien, wyrób, sprzedaż, przewóz. Marian Celler, Poznań, Zielona 5 — przy placu Bernardyńskim. 2376g

Marian Lehman

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm., o godzinie 12,45 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, SYNOWIE I RODZINA

2821g

Klara Smolarz

z domu Mrotek

nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia zmarła, opatrzona Sakramentami św., dnia 11 marca 1962 roku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 11,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

2839g

Władysław Sliwiński

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

SIOSTRY, SZWAGIER I RODZINA

Poznań, Szamarzewskiego 23, Berlin N/O 55. 2828g

Aniela Krajka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm., o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Staroście, przy ulicy Św. Antoniego.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Szamarzewskiego 58 m. 5. 2950g

Maria Pawlak

z domu Ignasiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 11,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

MAZ, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE,

ZIĘĆ I WNUKI

Poznań, ul. Drużbackiej 1a m. 7. 2837g

Lidia Dzikowska

NAUCZYCIELKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr 3

Odeszła z naszego grona wzorowa nauczycielka, całym sercem oddana młodzieży wychowawczyni, serdeczna koleżanka.

Cześć Jej pamięci! Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 marca 1962 r., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA PEDAGOGICZNA OGNSKO Z. N. P. — 23

KOMITET RODZICIELSKI

2895g

Władysława Rosicka

nauczycielka muzyki, powstaniec wielkopolski, odznaczona Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Złożenie drogiej nam Złoty do grobowca rodzinnego odbędzie się dnia 14 marca 1962 r., o godzinie 16,30 z kościoła Św. Ducha w Grodzisku Wlkp.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SIOSTRY, BRAT I RODZINA

Poznań, Grodzisk Wlkp., Bukowska 9. 2822g

Piotr Jazikowski

NAUCZYCIEL

powstaniec wielkopolski, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm., o godzinie 9,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA

Poznań, Poznańska 22 m. 4. 2903g

Tadeusz Stefan Kurkiewicz

em. profesor U. P. i A. M. w Poznaniu, b. dziekan Wydziału Lekarskiego U. P., b. rektor A. M. w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PL i Odznaką Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia.

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się w środę, dnia 14 bm., o godzinie 14 w Collegium Maius, ulica Fredry 10, po czym pogrzeb.

Poznań, Warszawa, Łódź, Gdańsk. 2941g

Tadeusz Stefan Kurkiewicz

b. kierownik Katedry i Zakładu Histologii Prawidłowej i Embriologii, dziekan Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1935/36, 1936/37, 1946/47, 1947/48, rektor Akademii Medycznej w Poznaniu w 1950, 1950/51, 1951/52. Zmarły odznaczony był Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości i Medalem X-lecia PL.

O tej niepowetowanej stracie dla Nauki Polskiej zawiadamiają

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU LEKARSKIEGO

REKTOR I SENAT AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU

Pożegnanie drogiego Zmarłego odbędzie się w środę, dnia 14 marca 1962 r., o godzinie 14 w holi Collegium Maius, przy ulicy Fredry 10.

Dnia 11 marca 1962 roku zmarł przeżywszy lat 77

DR NAUK BIOLOGICZNYCH

Tadeusz Kurkiewicz

em. profesor zwyczajny Akademii Medycznej w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy prawdziwego Przyjaciela oraz nieodżałowanej pamięci ofiarnego Nauczyciela i Opiekuna.

Cześć Jego pamięci!

KIEROWNIK I WSPÓŁPRACOWNICY

ZAKŁADU HISTOLOGII PRAWIDŁOWEJ I EMBRIOLOGII

AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU

2842g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8-17, Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwirzyńska 3, tel. 444-59. M-13

Marzec
13
wtorek

Imieniny
Krystyny,
Marka
Słońce:
wsch.: 6.12-
zach.: 17.53

Jeźyce przygotowane do startu

Coraz więcej zwolenników akcji „Miastu i sobie“

Nasza akcja pod nazwą „Miastu i sobie“ spotkała się z uznaniem mieszkańców Jeżyc. Złazszcza nowo wybrana Komitety Blokowe, które postanowiły „nie zasypiać gruszek w popiele“ i z chwilą ustalenia się pogody przystąpić do porządkowania najbliższego otoczenia posesji, mają szansę brania udziału w akcji, a tym samym zdobycia nagrody.

Praktyka minionych lat wykazała, że nielato jest uporać się z brudem i bałaganem panującym przed budynkami mieszkalcymi. Od lat przecież każdej wiosny prowadzono różnego rodzaju konkursy sanitarno-porządkowe, a mimo to nadal szereg posesji wymaga uporządkowania. Dlatego też nasza akcja, która ma na celu zachęcenie ogółu mieszkańców do realizacji drobnych czynów społecznych, powinna w znacznym stopniu przyczynić się do likwidacji na pozór niewidocznych nieporządków, a jednak tak bardzo szpeczących miasto.

Niektóre Komitety Blokowe na Jeżycach przystąpiły już do wykonywania czynów społecznych, a tym samym włączyły się do akcji „Miastu i sobie“. Komitety nr 27 i 28 rozpoczęły np. układanie chod

ników na ul. Wiosennej. Wykonali już one prace ziemne i przygotowali wykopy na ułożenie krawężnika. Natomiast materiał i pomoc fachową dostarczyło Prezydium DRN. Wkrótce dla tamtejszych mieszkańców skończy się kłopoty z dojściem do domów.

Inny Komitet Blokowy na Podolanach podjął się roszypiania na chodnikach żużla, który dostarczyło Prezydium DRN. Wyżulowano już szereg dróg. Również ludność osiedla Psarskie przystąpiła do żużlowania niektórych ulic.

Obecne warunki atmosferyczne nie sprzyjają rozpoczęciu prac, zainicjowanych przez pozostałe Komitety. Z chwilą jednak nastania cieplejszych dni mieszkańcy miastka, pedzlem i łopata usuwać będą brudy i nieporządki wokół posesji. Jeżyckie Komitety projektują bowiem zabrać się z sercem do wiosennych porządków. W tej dziedzinie ponad 40 terenów, dotychczas niezagospodarowanych, zamieni się na skwery i kwiatniki. Na większych terenach powstaną plac zabaw dla dzieci. Ponadto Komitety z centralnych ulic przystąpią do kompleksowego malowania ram okiennych, bram i parkanów. Prezydium DRN zakupiło już na ten cel 4 tony farby.

Nie ma też obawy, że w tym roku brzydkie balkony będą szpecić frontony domów w centrum Jeżyc. Wiele Komitetów postanowiło, by na każdym odmalowanym balkonie pojawiły się kwiaty. Znikną także z niektórych ulic ogródki przydomowe, które często, zwłaszcza pod koniec lata, przedstawiają opłakany widok. Ta likwidacja umożliwi w wielu miejscach poszerzenie chodników lub stworzenie skwerów „dostępnych dla wszystkich“.

Dzieci, dzięki inicjatywie Komitetów, otrzymają do swej dyspozycji 26 nowych placów zabaw i szereg piaskownic. Te ostatnie powstaną także na wielu podwórkach.

Na razie oczywiście są to tylko projekty, a do ich realizacji droga jeszcze daleka. Trudno tylko na podstawie propozycji snuć optymistyczne nadzieje. Pewną gwarancją jednak realizacji tych drobnych czynów społecznych pod

hasłem „Miastu i sobie“ jest opieka, jaką zapewnią wykonawcom Prezydium DRN oraz sami radni. Postanowiono bowiem nie tylko pomagać finansowo, ale także — w razie potrzeby — służyć radą oraz wspólnie pokonywać trudności.

Zaprojektowane czynny społeczne poparte zostały również przez jeżyckie zakłady pracy. Z ich strony konkretną pomoc polegać będzie na dostarczaniu ciężarówek, oraz wykonaniu szeregu urządzeń na plac zabaw.

Na przykładzie Jeżyc wydać się, że nasza akcja powinna przynieść spodziewane rezultaty. Można sobie tylko życzyć, by jak najprędzej nadeszły ciepłe dni i projekty zaczęły nabierać realnych kształtów. Przypominamy, że wytrwali, wykazujący największą pomysłowość i cierpliwość zostaną nagrodzeni. (na)

Daszek — sitko

Trzy młode panienki oglądają foty w gablotach przed kinem „Bałtyk“. Nagle jedna z nich podnosi krzyk — co za kawał! (kawałek lodu za kotłownię). Nikogo jednak, zdolnego do tak niegodnego czynu w pobliżu nie ma. Więc skąd ten łód. Ano z dziurawego, niczym sito, daszku. Tu spadnie sopek, tam kropelka wody.

Niedługo już minie rok, jak tynkarze podziurawili daszek nad wejściem do kina „Bałtyk“. Rusztowania zdjęto, lecz dziur nikt dotąd nie załatał. Zresztą po co — za pięćdziesiąt lat znów się spadnie domek tynkował!

Zadziwiająca przezorność. (jm)

W muzykalnym Poznaniu

Pod batutą Hiroyuki Iwaki

Dla miłośników symfoniki nie była sensacją: dwie ostatnie imprezy filharmoniczne prowadził egzotyczny gość z dalekiej Japonii — HIROYUKI IWAKI. Dyrigował nerwowymi, szerokimi gestami, sugerującymi wiele (jak by zlamany w pasie, czyli w szczególności sposób pochylony ku orkiestrze). Ale coż to za wirtuoz batuty! W tym ujęciu uwerturna „Karnawał rzymski“ Berlioz brzmiał jak by odwieczna, tryskająca werwą i humorem, oświecając bogactwem orkiestralnych barw.

Pierwsze w naszym kraju utworzenie „Kobiki-Uta“ współczesnego kompozytora Kiyoshige Koyama niewiele nam mówi o oryginalnej muzyce japońskiej. Różnica o silnych wpływach kultury europejskiej na Daleki Wschód.

Wariacje „Kobiki-Uta“ jak byżycem wyjęto z „Turandot“! Sposób prowadzenia linii melosu jest romantyczny, choć oparty o gamę pięciotonową. Harmonizacja niewiele odbiega od Pucciniego a nawet Lehara... Lecz całość spodobana jest publiczności, zapewne dzięki owemu charakterowi operowo-popularnemu, z monotonią a efektywnie bijącą perkusją.

Najciekawszym punktem programu okazała się II Symfonia Jana Sibeliusa (także pierwsze wykonanie w Poznaniu). Trzeba było aby dopiero Japończyk zaznajomił nas ze sławnym symfonistą fińskim! Tymczasem w wielu krajach (zwłaszcza anglosaskich) siedem Symfonii kompozytora należy do ulubionych i najchętniej oczekiwanych przez melomanów pozycji repertuarowych (tuż obok Czajkowskiego i Rachmaninowa). „II“ ma imponujące rozmiary. W sposobie instrumentalnej i zgaszonym, posępnym kolorystyce trochę przypomina Brahmsa. Ekspozycja partii blachy każe myśleć o Wagnerze. Przebieganie się przez mroczny nastrój (trzech pierwszych części) aż do optymistycznego finału — żywo przypomina styl Czajkowskiego. Rozpiewane motywy sibeliusowskie cechuje jednak charakter narodowy. Często porównują programowe wędrosy fińskiej przyrody. Emocjonalne Andante (II cz.) narasta do wspaniałego punktu kulminacyjnego. Zadyszane Scherzo (III) przebiega w tempie „vivace“ ku majesta-

„Wodzowie“ pilnie poszukiwani

Związek Harcerstwa Polskiego jest nieustraszony w szukaniu coraz to innych form i metod wychowania dzieci i młodzieży. Ostatnio Komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP zawarła umowę z poznańskim oddziałem Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w sprawie współpracy wychowawczej i opieki nad dziećmi na terenie spółdzielni mieszkaniowych.

W praktyce będzie to wyglądało tak, że w istniejących i powstających domach oraz osiedlach spółdzielczych zostaną zorganizowane, przy udziale Zarządów Spółdzielni, Komitetów Blokowych i Komisji Pracy Kobiet — grupy powórkowe, współpracujące z drużynami ZHP. Celem pracy drużyn współpracujących z grupami powórkowymi będzie roztoczenie właściwej opieki nad dziećmi i młodzieżą oraz prowadzenie z nią odpowiedniej pracy ideowo-wychowawczej poprzez organizowanie zabaw, gier, majsterkowania, śpiewu itp. Naturalnie zabawy i gry są tak pomyślane, aby bawiąc — uczyć, a ucząc — bawić. Mówią o tym już same tytuły zabaw, jak: „Małe przedszkole“, „Świąteczne porządki“, „Niewidzialna ręka“, „Fabryka „fajnych rzeczy“, „Konkurs na plakat“, „Podwórkowa brygada remontowa“ itp.

W pierwszej kolejności organizowaniem grup powórkowych zostaną objęte podwórka domów, należących do Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, gdzie prowadzona już praca z dziećmi w świetlicy Spółdzielni, pomoże wytypować tzw. „wodzów“ podwórkowych. „Wodzowie“ zostaną przeszkoleni w prowadzeniu grup.

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

W pierwszej kolejności organizowaniem grup powórkowych zostaną objęte podwórka domów, należących do Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, gdzie prowadzona już praca z dziećmi w świetlicy Spółdzielni, pomoże wytypować tzw. „wodzów“ podwórkowych. „Wodzowie“ zostaną przeszkoleni w prowadzeniu grup.

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez rodziców i opiekunów dzieci. (az)

Akcja ingerencji wychowawczej w dziedzinę zabaw dotąd prowadzonych samopas, spotka się z pewnością z żywym i wdzięcznym przyjęciem przez